

Końcowy etap prac przy budowie kombinatu chemicznego w Kędzierzynie

OPOLE (PAP)

Budowa podstawowego zakładu produkcyjnego wielkiego kombinatu chemicznego w Kędzierzynie, zakładu związków azotowych — wkrocza obecnie w decydujące stadium. Ofiarą załoga budowy kombinatu zdawia wysiłki, by nadrobić opóźnienie spowodowane nieregularnymi dostawami sprzętu i maszyn m. in. z Gliwickich Zakładów Budowy Aparatury Chemicznej, aby jak najprędzej dać naszemu rolnictwu pierwsze tony nawozów sztucznych.

Najpoważniej zaawansowane są prace przy budowie działu gazowego, od którego uruchomienia zależy podjęcie pracy przez dalsze działy zakładu — działu amoniaku, kwasu azotowego i saletrzanu.

W wielkiej hali generatorów dobiega już końca montaż maszyn i urządzeń. Wiele agregatów jest już w próbnym rozruchu.

Porażka rządu francuskiego w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP)

Podczas wtorkowego posiedzenia francuskiego Zgromadzenia Narodowego rząd premiera Lanieli poniósł dotkliwą porażkę. Wbrew stanowisku rządu, który domagał się odroczenia debaty parlamentarnej nad problemem wojny w Indochinach, Zgromadzenie Narodowe niemal jednomyślnie wypowiedziało się na rzecz natychmiastowej debaty nad tym problemem.

Wobec uchwały Zgromadzenia Narodowego, debata nad problemem wojny w Indochinach rozpoczęła się w piątek 23 bm.

Konkurencja amerykańska zagraża przemysłowi węglowemu w Belgii

PARYŻ (PAP)

Jak donosi prasa, belgijscy właściciele kopalń skarżą się na to, że import węgla amerykańskiego do Belgii zagraża egzystencji belgijskiego przemysłu węglowego. Ponieważ węgiel amerykański jest tańszy od belgijskiego, przemysł belgijski nie jest w stanie wytrzymać tej konkurencji.

Dziennik „Libre Belgique” pisze, że w kopalniach belgijskich nagromadziły się trzy miliony ton węgla, który nie ma zbytu.

Z frontu walki o skup

Patriotyzm spółdzielców z Wronczyna

W czynie październikowym wykonali roczny plan odstawy zboża

Zebrał się w niedzielę w świetlicy, żeby uczcić 36 rocznicę Wielkiego Października. Postanowili w najbliższych dniach wykonać w stu procentach plan sprzedaży zboża państwu, wzywając jedno cześnie do czynu październikowego wszystkich spółdzielców powiatu poznańskiego.

I oto już w środę, 21 bm. spółdzielcy w Wronczynie z przewodniczącym Antonim Wąsikowskim na czele — za-

W gnieźnieńskim przoduje spółdzielnia w Mierzewie

Przodująca spółdzielnią produkcyjną w odstawię zboża dla państwa jest w powiecie gnieźnieńskim spółdzielnia Mierzewo w gminie Niechanowo. Spółdzielcy z Mierzewa wykonali już swój tegoroczny plan odstawy ziarna w 148%.

Z mierzewskich gospodarzy spółdzielców winni wziąć wzór członkowie innych spółdzielni produkcyjnych oraz ci chłopcy indywidualni, którzy nie wykonali jeszcze planu. (b)

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZYTELNIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 24 X 1953 r.

Nr 254 (2999)

Stworzenie jednolitego frontu z wszystkimi siłami demokratycznymi potrafi zapobiec groźbie nowej wojny

Apel do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy

WIEDEN (PAP)

III Światowy Kongres Związków Zawodowych uchwalił następujący apel do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy:

— Ludzie pracy, mężczyźni i kobiety! Związki zawodowe krajów europejskich!

III Światowy Kongres Związków Zawodowych zwraca się do was w imieniu 88.600.000 ludzi pracy reprezentowanych na kongresie.

Po raz trzeci w naszym stuleciu nad Europą gromadzą się groźne chmury. Reakcja międzynarodowa w spisku z rządem Adenauera usiłuje wskrzesić w Niemczech zachodnich ognisko faszyzmu i militarysty, dąży do tego, aby uczynić z Niemców główą siłę szturmową agresywnego bloku wojennego. Rząd bonnski w przyspieszonym tempie formuje oddziały wojskowe, buduje okręty wojenne i samoloty, rozwija produkcję sprzętu wojennego.

Przemysł Niemiec zachodnich staje się arsenałem broni dla nowej wojny. Generały wehrmachtu hitlerowskiego, zbrodniarze wojenni zostali wypuszczeni na wolność.

Adenauer popierany przez imperialistów amerykańskich w spisku z rządem krajów Europy zachodniej, pobrząkuje szabelką, otwarcie deklaruje swe odwetowe plany. Jego polityka stanowi nieustanną groźbę dla jednolitości akcji mas pracujących i ich związków zawodowych.

Podżegacze wojenni zanębiają wzrostem sił pokoju

idą na awantury i prowokacje.

DRODZY TOWARZYSZE!

— Nie zatarły się w naszej pamięci wszystkie okropności i cierpienia przeżyte w czasie drugiej wojny światowej — kazamaty Buchenwaldu i Oświęcimia, ruiny Stalingradu i Coventry, polioły Lidie i Oradour, miliony mężczyzn, kobiet i dzieci zabitych i zamęczonych przez oprawców hitlerowskich. Następstwa wojny widoczne są i dzisiaj: wśród was wielu jest inwalidów wojennych, wdów i sierot, mężczyzn i kobiet, którzy utracili swych bliskich w ciężkich latach wojny.

Nowa wojna doprowadziłaby ludzkość do najstraszliwszej katastrofy. Broń masowej zagłady, bomby atomowe i wodorowe zamieniliby całe kraje w pustynie.

Wojna, która przynosi masom pracującym nieszczę-

ścia i cierpienia, daje kolosalne zyski kapitalistom. Jest to jedna z przyczyn, dla których monopolisci zwiększają budżety wojskowe, wzmagają wyścig zbrojeń i trzymają narody w stałym strachu przed nowym przelewem krwi.

Wprowadzenie w życie układów z Bonn i Paryża stałoby się jednym ze środków, który przyczyniłby się do przyspieszenia remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Remilitaryzacja Niemiec zachodnich kryje w sobie niebezpieczne następstwa dla pokoju egzystencji narodów Europy i całego świata. Stanowi ona ogromne niebezpieczeństwo przede wszystkim dla samego narodu niemieckiego. Wojna, do której usilnie przygotowują się imperialiści do prowadzenia naród niemiecki do nowej, straszliwej katastrofy narodowej.

LUDZIE PRACY! MĘŻCZYŹNI I KOBIETY NIEMIEC ZACHODNICH! Wzywamy was do wzmożenia walki o jedność akcji klasy

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rewizja karty NZ zwiększy napięcie w stosunkach międzynarodowych

Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego omawiała sprawę przygotowania generalnej konferencji członków ONZ dla przeprowadzenia rewizji karty NZ.

Jak wiadomo, delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi przedstawiały się w swoim czasie umieszczeniu na porządku dziennym powyższej sprawy. Przygotowania do zwołania generalnej konferencji mają bowiem na celu usunięcie z karty NZ jej najważniejszej zasady, a mianowicie zasady jednomyślności pięciu stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

W czasie obrad toczyła się dyskusja nad rezolucją pięciu krajów (Holandia, Argentyna i inne) oraz nad rezolucją Egiptu i Costa-Riki. Rezolucja pięciu krajów proponuje członkom ONZ przedstawienie swej opinii na zagadnienie rewizji karty NZ. Rezolucja Egiptu i Costa-Riki przewiduje utworzenie tzw. komitetu konsultacyjnego w składzie pięciu członków ONZ. Zadaniem tego komitetu miałyby być przygotowanie generalnej konferencji członków ONZ w celu dokonania rewizji karty NZ.

Aktyw przemysłu maszynowego wzmacnia walkę o oszczędność materiałów

W tych dniach odbyła się w Warszawie narada aktywów politycznego i gospodarczego przemysłu maszynowego, na której omówiono sprawę zwiększenia oszczędności w zużyciu materiałów w tym przemyśle. Narada miała na celu wzmożenie działalności aktywów, zmierzającej do usunięcia istniejącego jeszcze marnotrawstwa i wprowadzenia we wszystkich fabrykach przemysłu maszynowego właściwie opracowanego planu oszczędności materiałów.

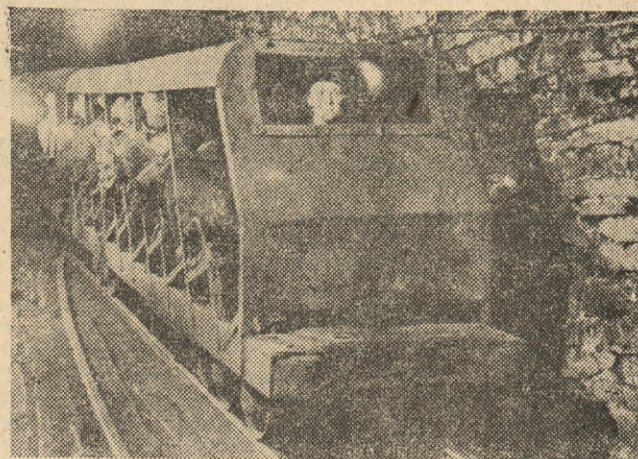
Delegat Ukrainy — M. Baranowski wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że rewizja karty NZ zmierza do podważenia fundamentu Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mówca potępił wszelkie projekty, zmierzające do rewizji karty NZ. Podkreślił on, że projekty te prowadzą jedynie i tylko do osłabienia ONZ i do zwiększenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Olbrzymi rozwój nowej gałęzi polskiej medycyny — leczenia krwią

Dotychczasowe osiągnięcia służby zdrowia w dziedzinie leczenia krwią oraz plany dalszego rozwoju tej gałęzi medycyny były przedmiotem odbytej ostatnio w Lublinie ogólnopolskiej narady dyrektorów wojewódzkich stacji krwiodawstwa.

Podczas narady podkreślono, iż leczenie krwią stało się w państwie ludowym dostępne dla każdego obywatela. Dzięki szeroko wprowadzonej do naszej medycyny przetaczaniu krwi, rokrocznie ratuje się tysiące i dziesiątki tysięcy istnień ludzkich. Olbrzymi rozwój tej nowej w naszym kraju, niezwykle skutecznej metody leczenia stał się możliwy m. in. dzięki poważnie rozbudowanej ostatnio sieci stacji i punktów krwiodawstwa, które istnieją już we wszystkich województwach.

Olbrzymim rozwojem leczenia krwią w Polsce świadczą m. in. liczby przeprowadzonych zabiegów. Pod koniec 1950 roku np. dokonano ok. 20 tys. przetoczeń krwi — to w roku następnym już ponad 100 tys. Zaś w roku 1952 liczba tych



Fot. — CAF.

Wydobyte węgla w Związku Radzieckim w 1955 roku powinno przekroczyć o 43 proc. poziom roku 1950. Zadania te będą wykonane m. in. dzięki ulepszeniu metod eksploatacji pokładów węgla przez zastosowanie mechanizacji najbardziej pracochłonných robót. Konstruktorzy radzieccy w twórczej współpracy z nowatorami skonstruowali w ciągu ostatnich lat powyżej 130.000 nowych wysokowydajnych maszyn i urządzeń górniczych. Na zdjęciu: podziemny tramwaj w jednej z kopalń w obwodzie Woroszyłowgradzkim.

91 ton śledzi złowił trawler „Pollux”

GDANSK (PAP).

Z wysokimi ładunkami ryb przychodzą do swej bazy w Gdyni trawler „Dalmoru”, łowiący na Morzu Północnym. Ostatnio np. po 10-dniowych połowach zawinął do Gdyni z Morza Północnego trawler „Pollux”, przywożąc 91 ton śledzi.

Tak dobry połów jest zasługą ofiarnego wysiłku całej załogi pod kierownictwem przodującego rybaka i laureata nagrody państwowej, kapitana trawlera, Władysława Detlafa oraz sternika — Stelmacha. Trawler „Pollux” ma już obecnie plan roczny połowów wykonany w 105 proc.

W dniu 22 bm., po załadowaniu paliwa i wykonaniu drobnych remontów, trawler „Pollux” wyruszył w swój kolejny rejs połowowy na Morze Północne.

Poznańscy artyści w drodze do Moskwy

W ubiegły czwartek udali się do Warszawy prof. Stanisław Wisłocki, pierwszy dyrygent Filharmonii poznańskiej i bas-baryton Opery im. St. Moniuszki, Edmund Kosowski. Poznańscy artyści wraz z wybitną pianistką Hesse-Bukowską udadzą się ze stolicy do Moskwy na szereg występów zorganizowanych w ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. (n)

Oświadczenie Fryderyka Joliot-Curie w sprawie Sesji Światowej Rady Pokoju

PRAGA (PAP).

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował następujące oświadczenie przewodniczącego Światowej Rady Pokoju Fryderyka Joliot-Curie:

W dniach 23—28 listopada odbędzie się w Wiedniu sesja Światowej Rady Pokoju.

W ramach prowadzonej kampanii omówi ona sprawę działalności wszystkich militujących pokój ludzi bez względu na różnicę zdań, jakie dzielili ich dawniej lub dzielą obecnie — w celu doprowadzenia do tego, aby rządy uregulowały w duchu poszanowania, niezawisłości i bezpieczeństwa narodów kwestie sporne i konflikty między narodami na zasadzie porozumień, które mogłyby być przyjęte przez wszystkich. Sesja omówi w szczególności sprawę kontrolowanego zakazu bomby wodorowej i wszystkich broni masowej zagłady oraz redukcji zbrojeń, sprawę uregulowania kwestii koreańskiej i kwestii niemieckiej, które stanowią obecnie główne niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi na całym świecie.

CGT protestuje przeciwko spiskowi reakcji francuskiej

PARYŻ (PAP)

Biuro Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT) opublikowało komunikat, w którym wyraża stanowczy protest przeciwko próbom reakcji pozbawienia nietykalności poselskiej Jacques Duclos i innych postów komunistycznych.

CGT wzywa organizacje związkowe i wszystkich ludzi pracy do wzmożenia walki przeciwko prześladowaniom przywódców organizacji demokratycznych. Komunikat podkreśla, że walka ta jest równocześnie walką w obronie zagwarantowanych przez konstytucję swobód związkowych i demokratycznych.

Około 400 tys. ZMP-owców weźmie udział w szkoleniu ideologicznym

WARSZAWA (PAP)

W początkach listopada br. rozpocznie się w Związku Młodzieży Polskiej nowy rok masowego szkolenia ideologicznego, które trwać będzie do końca czerwca roku przyszłego. Szkolenie prowadzone będzie w zespołach organizowanych przy zakładach pracy, w domach młodego robotnika, PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych i gromadach. Powstało przeszło 17 tys. zespołów szkoleniowych. Udział w pracach zespołów zgłosiło około 400 tys. młodzieży, zarówno członków ZMP jak młodzieży nieorganizowanej.

Naukowcy poznańscy podjęli cenne zobowiązania dla uczczenia Wielkiego Października

Celem uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej pracownicy wyższych zakładów naukowych w Poznaniu podjęli szereg zobowiązań.

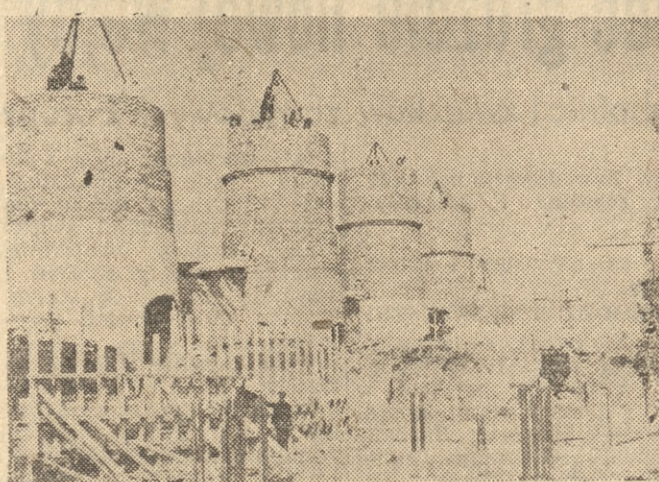
W Wyższej Szkole Rolniczej m. in. pracownicy Zakładu Gleboznawstwa zobowiązali się udzielać do grudnia 1954 roku kilku spółdzielcom produkcyjnym porad fachowych z zakresu pod-

wyższenia produktywności gleb. Sześciu pracowników naukowych Katedry Chemicznej Technologii Drewna z prof. Prosińskim na czele zobowiązało się wykonać dokumentację techniczną aparatury w dziale destylacji rozkładowej drewna i ekstrakcji karpiny. Pięciu pracowników naukowych Katedry Botaniki Leśnej, celem przyjęcia z pomocą studentom I roku leśnictwa opracuje skrypt-repetitorium z zakresu ćwiczeń z anatomii, morfologii i systematyki.

Podobny skrypt wydał prof. J. Wojciechowski i mgr Domańska z Zakładu Fizjologii Roślin. Czterech profesorów tejże wyższej uczelni zobowiązało się złożyć poza planowe doświadczenia z zakresu badań nad wędrowką substancji plastycznych w roślinie.

W Wyższej Szkole Inżynierskiej profesorowie zobowiązali się opracować odczyty

dla pracowników poznańskich zakładów przemysłowych na temat najnowszych osiągnięć technicznych. Odczyty te odbędą się w zakładach przemysłowych w okresie od 1 listopada br. do 30 czerwca 1954 roku — w każdym miesiącu jeden odczyt. Pracownia Poradni Technicznej Szkoły Inżynierskiej zobowiązała się dla rozszerzenia współpracy uczelni z przemysłem zorganizować do dnia 8 listopada Zakład Analizy Ekspertyzy Technicznej. (h)



W Nowej Hucie rozpoczęto budowę wielkiego obiektu — walcowni blachy. Kolos ten, który rozpocznie produkcję jeszcze w okresie I etapu budowy Nowej Huty, dostarczy krajowi dziesiątków tysięcy ton blachy. Wszystkie urządzenia walcowni — zgniatacza dostarcza Związek Radziecki. Mimo wielkich inwestycji w ZSRR przemysł radziecki zagwarantował nam dostawę walcowni blachy na pół roku przed terminem.

Na zdjęciu: fragmenty budowy kominów pieców węglanych walcowni — zgniatacza.

Dzień Nauczyciela Wiejskiego w Krotoszynie

Z okazji I Dnia Nauczyciela Wiejskiego do Krotoszyna w dniu 25 bm. przybędą delegacje nauczycieli z powiatów województwa.

Omówią oni zagadnienia udziału nauczycielstwa w akcji skupu zboża. Referat o aktualnych zagadnieniach terenowych wygłosi nauczyciel Miąskiewicz. Prócz tego omówiona będzie obecna sytuacja międzynarodowa.

Z okazji zjazdu, nauczycielki zespołu artystyczny z Jarocina zainscenizuje „Odwyty” L. Kruczkowskiego. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele Partii, władz i organizacji nauczycielskich wojewódzkich i powiatowych. (h)

Jesienne wystawy rolnicze w ZSRR

Jedną z metod upowszechniania osiągnięć socjalistycznego rolnictwa są wystawy rolnicze. Doceniając w pełni znaczenie wystaw rolniczych, wrześniowe Plenum KC KPZR powołało m. in. uchwałę, na mocy której w roku 1954 stworzona zostanie w Moskwie stała Wszechzwiązkowa Wystawa Rolnicza oraz urządzane będą co roku wystawy rejonowe, obwodowe i republikańskie.

W walce o zaszczyt uczestniczenia w tych wystawach kolchozicy, pracownicy MTS i sowchozów wykazują wiele twórczej inicjatywy, przyczyniając się w ten sposób do dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa radzieckiego.

W Związku Radzieckim nagromadzono wielkie doświadczenia w organizowaniu wystaw rolniczych. W roku 1950 urządzono 2.235 wystaw rejonowych i obwodowych, w roku 1951 — 2.700, a w roku ubiegłym — około 3 tysiące.

Urządzane w ZSRR wystawy rolnicze mają bardzo różnorodny charakter. Są to więc wystawy ogólne, wystawy poszczególnych działów gospodarki rolnej itp. Rodzaj wystawy zależy od głównego kierunku gospodarki danego rejonu, obwodu czy republiki. Tak np. w Kraju Stawropolskim organizuje się najczęściej rejonowe wystawy kompleksowe (ogólne), na których wystawiane są eksponaty, dające obraz osiągnięć wszystkich gałęzi gospodarki wiejskiej. — Prócz tego urządza się tu co roku międzyrejonowe wystawy specjalistyczne: hodowli owiec i hodowli koni.

Organizuje się także rejonowe, obwodowe i republikańskie wystawy maszyn rolniczych, rejonowe wystawy trzody chlewnej, obwodowe wystawy hodowli psów i wiele innych. W rejonach podzwrotnikowych urządza się wystawy roślin cytrusowych i herbaty, na Dalekiej Północy

— wystawy, ilustrujące wyniki hodowli reniferów, w rejonach Azji środkowej — hodowli wielbłądów itp.

Wystawy te, ukazujące przodzące doświadczenia rolnictwa radzieckiego, są podsumowaniem roku rolniczego i traktowane są przez pracowników rolnictwa jako święto urodzaju, święto obfitości produktów rolnych.

Obwodowa Wystawa Rolnicza w Charkowie urządzona została w Parku Leśnym — malowniczej okolicy podmiejskiej Charkowa. Wyniki swej pracy zademonstrowała na wystawie ponad 200 kolchozów, dziesiątki sowchozów, ośrodków maszynowo-traktorowych i instytucji naukowych obwodu.

W Kraju Stawropolskim urządzono m. in. wystawę rejonową we wsi Tachta, położonej w степowej części tego kraju. Wśród wystawców szczególnie odznaczyli się sowchoz „Bolszewik”, wyróżniony w uchwale wrześniowego Plenum KC KPZR jako gospodarstwo wzorowe. Dzięki dobrej organizacji pracy hodowców i stworzeniu stałej bazy paszowej, pracownicy tego gospodarstwa osiągnęli wysoki nadstrzyg wełny owczej — przeciętnie po 6,3 kg od owcy. Z niektórych baranów nastrzyżono po 15 do 17 kg wełny. Na wystawie zwracają także uwagę osiągnięcia kolchozu im. Molotowa, który w warunkach stepowych zbierał w tym roku po 40 q ryżu z ha.

Wystawy rolnicze w ZSRR nabierają szczególnie wielkiego znaczenia dziś, kiedy rolnictwo radzieckie wkracza w nowy, wyższy etap swego rozwoju. Odzwierciedlając wszechstronne osiągnięcia kolchozów i sowchozów, ukazują one plastycznie nieograniczone możliwości stałego zwiększania produkcji rolnej, a tym samym — zapewnienia obfitości artykułów konsumpcyjnych w ZSRR.

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno- i Rzemiosła

WARSZAWA (PAP).

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Henryka Manię podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drobno- i Rzemiosła.

Dzieci z poznańskich szkół podstawowych wyrazili serdeczne uczucia dla Wielkiego Kraju Rad

Młodzieżowy aktyw szkolnych kół Przyjaciół ZSRR zorganizował dla uczczenia Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Centralną Akademię Dziecięcą, która odbyła się w auli szkoły TPD nr 4 przy ul. Szamarskiego.

Odsłownie udekorowaną aulę szkoły wypełniły po brzegi delegacje wszystkich pod-

stawowych szkół poznańskich oraz zaproszeni goście: przedstawiciele Wydziału Oświaty MRN, przedstawiciele Partii, ZMP i Wojska Polskiego. Akademię rozpoczęło uroczyste wkręcenie na salę pocztu sztandarowego; następnie zaś orkiestra dziecięca Miejskiego Koła ZZN odegrała hymny radziecki i polski. Aktywiści szkolnych kół Przyjaciół ZSRR zajęli się nie tylko samodzielnym przygotowaniem akademii, lecz także przeprowadzeniem jej.

Marylka Przychodzka — aktywistka koła i przodownica nauki ze szkoły TPD nr 42 dawała sobie doskonałą radę z prowadzeniem części oficjalnej na którą złożyły się: referat okolicznościowy na temat historycznych podstaw przyjaźni narodu polskiego i rosyjskiego oraz składanie zobowiązań przez poszczególne szkoły. Występy artystyczne drugiej części akademii zapowiadała Hania Preiss, wypełniając przerwę w programie miłą konferansjerką. Największy entuzjazm wśród zebranych i najbardziej burzliwe oklaski wywołał chór młodzieżowy pod dyr. J. Kurczewskiego, który odśpiewał kilka pieśni ludowych radzieckich i polskich. Pozostałe punkty programu obejmowały ludowe tańce rosyjskie, zbiorowe montaż recytatorskie oraz występy orkiestry dziecięcej. (ch)

Z dalekich morz meldują marynarze

GDANSK (PAP)

Zalogi statków składają meldunki o pomyślnym przebiegu realizacji swych zobowiązań dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Za statkiem „General Bem” — który pierwszy przesłał drogą radiową meldunek o wykonaniu październikowych zobowiązań — meldunki przekazują inne jednostki. Załoga statku „General Bem” podjęła dalsze zobowiązania, dotyczące skrócenia postoju statku na przelocie z 30 na 10 dni, co przyniesie dalsze, poważne oszczędności w dewizach.

Następny meldunek z morza przesłała załoga statku „Marchlewski”, donosząc w radiotelegramie, że 70 proc. zobowiązania już zrealizowano. Radiotelegram ten głosi m. in.: „Dnia 20 października 1953 roku dzięki sojacy listycznemu współwzrostowi i zobowiązaniom długookresowym S/S „Marchlewski” wykonał roczny plan przewozów w tonach w 140 proc., w tonomilach zaś — w 102 proc.

Przedstawiciele państw zach. nie chcą uregulować problemu Triestu

NOWY JORK (PAP).

W dniu 20 października po południu odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, zwolane na wniosek delegacji radzieckiej i poświęcone sprawie mianowania gubernatora Wolnego Obszaru Triestu.

Cały przebieg posiedzenia świadczył o tym, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Anglii oraz krajów znajdujących się pod wpływami USA nie chcą podjąć kroków w celu pokojowego uregulowania problemu Triestu zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami.

Delegat Kolumbii Urrutia wystąpił z wnioskiem o odroczenie dyskusji nad propozycją radziecką w sprawie mianowania gubernatora Triestu do dnia 4 listopada br. Wniosek swój, wyraźnie inspirowany przez delegację amerykańską, Urrutia motywował tym, że rzekomo Stany Zjednoczone, Anglia i Francja „podjęły nową inicjatywę” w celu uregulowania problemu Triestu oraz tym, że w sprawie tej toczą się „rozmowy dyplomatyczne”.

Delegat ZSRR A. Wyszyński zaprotestował energicznie przeciwko wnioskowi przedstawicieli Kolumbii. Po przemówieniu delegata ZSRR odbyło się głosowanie nad wnioskiem przedstawicieli Kolumbii, przewidującym odroczenie dyskusji nad sprawą Triestu do 2 listopada br. (a nie do 4 listopada, jak proponował on pierwotnie). Wniosek delegata Kolumbii został uchwalony.

Amerykańskie plany wobec Austrii

W związku z oświadczeniem austriackiego ministra spraw wewnętrznych Helmera w sprawie wycofania francuskich wojsk okupacyjnych z Tyrolu i Vorarlbergu, dziennik „Oesterreichische Volksstimme” pisze, że na miejsce oddziałów francuskich mają przybyć oddziały amerykańskie. W Tyrolu odbyły się już w tej sprawie rozmowy między przedstawicielami partii rządowych a Amerykanami.

Apel do robotników, robotnic i związków zawodowych Europy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

robotniczej, o stworzenie jednolitego frontu z wszystkimi siłami demokratycznymi, aby nie dopuścić do wskrzeszenia ogniska wojny w Niemczech, i aby zapobiec niebezpieczeństwu grożącemu pokojowi w Europie i na całym świecie.

Nie zapominajcie, że na was spada szczególnie wielka odpowiedzialność, która nakazuje wam nie dopuścić do wskrzeszenia faszyzmu i militarystyki w Niemczech. Ludzie pracy — socjaldemokraci, komuniści, członkowie organizacji chrześcijańskich, bezpartyjni, związki zawodowe Niemiec zachodnich, powinnicie zjednoczyć się z masami pracującymi wszystkich krajów europejskich, a nie pozostawać w izolacji od szerokiego frontu walki, który może udaremnić układy, Paryża i Bonn.

**LUDE PRACY! MEZ-
CZYŹNI I KOBIETY EURO-
PY!**

Zwierzajcie swe szeregi, wznagajcie jedność akcji, przejawiając hart i męstwo w walce przeciwko wskrzeszeniu faszyzmu, przeciwko przygotowaniom agresji.

Zacieśnianie więzi braterskiej solidarności z masami pracującymi Niemiec, występującymi przeciwko agresywnym planom rządu Adenauera. Od waszej solidarności i jednolitej akcji, od hartu niemieckich mas pracujących zależy jaka droga pójdą Niemcy — drogą militarystyki i agresji, czy drogą pokoju i przyjaźni z narodami wszystkich krajów.

Naszym obowiązkiem jest pomóc pokojowym siłom Niemiec zachodnich w walce przeciwko polityce wojny oraz aktywnie popierać pokojową działalność mas pracujących Niemiec. Zjednoczcie, walczcie przeciwko układowi wojennemu, których ratyfikacji domagają się uparcie Eisenhower i Adenauer od parlamentarów Francji, Włoch, Belgii, Luksemburga.

Udaremnijcie zbrodnicze próby tych, którzy chcą kontynuować awanturniczą politykę Hitlera.

Jedność wasza to decydująca potężna siła.

Przeciwstawiajcie się realizacji potwornych planów, które mogłyby być wprowadzone w życie w wypadku ratyfikacji i urzeczywistnienia układów z Bonn i Paryża! Biorcie pokój i niezawisłość narodów! Niech żyje jedność mas pracujących wszystkich krajów!

Obawy kryzysu w ekonomice Stanów Zjednoczonych występują tak wyraźnie, że zaczęto obecnie mówić o nich otwarcie. Amerykańskie dzienniki i czasopisma ekonomiczne roztrząsają zagrożenie, kiedy rozpocznie się spadek aktywności gospodarczej i jak głęboki będzie ten spadek.

Czasopismo „United States and World Report” z dnia 7 czerwca br. stwierdza, że doradcy Eisenhowera do spraw ekonomicznych przepowiadają koniec „boomu” za kilka miesięcy.

„Ogólny poziom aktywności gospodarczej — stwierdza cytowane czasopismo — obniży się prawdopodobnie o 10 proc.”.

Oczywista jest rzecz, że organ wielkiego kapitału nie mogą pisać, że spadek aktywności gospodarczej będzie głęboki i długotrwały.

Tymczasem analiza sytuacji gospodarczej USA świadczy o tym, że koniec „boomu” już nastąpił, że coraz jaśniej i wyraźniej występują symptomy nadciągającego kryzysu ekonomicznego.

Tak np. według danych ministerstwa handlu USA za trzy tygodnie w przemyśle wzrosło w hurtowym i detalicznym wzrosło w okresie od końca lipca 1952 r. do końca lipca 1953 roku o 6 miliardów dolarów i jedna ich wartość równa się 77,3 miliarda dolarów. Przekracza to sumę wartości całej produkcji przemysłu amerykańskiego w 1949 roku, którą szacowano na 75,4 miliarda dolarów.

W ostatnich latach nagromadziły się również ogromne zapasy

artykułów rolnych, zarówno w spichrach farmerów, jak i w magazynach państwowych. Już przed zebraniem plonów w tym roku w magazynach USA leżały zapasy artykułów rolnych na sumę około 3 miliardów dolarów.

W celu utrzymania cen na wysokim poziomie monopolie rolne poprzez swe wpływy w ministerstwie rolnictwa USA, dążą do sztucznego zmniejszenia obszaru zasiewów pszenicy. Władcy monopolu i urzędnicy ministerstwa rolnictwa oświadczyli, że krok ten jest podyktowany rzekomo „nadmiarem” pszenicy. Jest to oczywiście kłamstwem, jeśli weźmiemy pod uwagę setki milionów głodujących ludzi w krajach kapitalistycznych. Nawet były prezydent USA — Truman, musiał przyznać, że jedna trzecia ludności Stanów Zjednoczonych odczuwa się źle.

Ciągły spadek realnych płac robotniczych zmniejsza siłę nabywczą i ogranicza coraz bardziej chłonność rynku wewnętrznego. W tej sytuacji zapasy towarów wzrosły do tego stopnia, że bez znacznego skurczenia produkcji lub bez silnego spadku cen nie ma żadnej możliwości pozbycia się tych „nadwyżek” towarowych.

Pogarszająca się coraz bardziej sytuacja na rynku amerykańskim zmusiła monopol do znacznego obniżenia produkcji przemysłowej. Tak np. produkcja stali spadła pod koniec sierpnia br. do 87,3 proc. w porównaniu do poprzednich miesięcy. Wszystkie firmy, produkujące maszyny rolnicze, zapowiedziały skurcze-

Oświadczenie przedstawicieli Republiki Czechosłowackiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych

Agencja Nowych Chin opublikowała oświadczenie, złożone przez przedstawicieli Republiki Czechosłowackiej w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych w Korei; ambasadora — Ladislava Simovica, korespondentem Agencji Nowych Chin i Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej.

W oświadczeniu tym ambasador Simovic podkreśla m. in., że przedstawiciele Szwajcarii i Szwecji w Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych, wbrew ustalonym przez Komisję zasadom, przekazali prasie pewne szczegóły obrad Komisji. Informacje, przekazane prasie przez delegatów Szwecji i Szwajcarii, zniekształcają stanowisko, zajęte przez przedstawicieli Polski i Czechosłowacji na posiedzeniu Komisji z 19 października br. Należy więc stwierdzić, że przedstawiciele Polski i Czechosłowacji opuścili 19 października br. posiedzenie Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych dlatego, że większość członków Ko-

misji zamierzała podjąć uchwałę, która stanowiłaby wyrażne pogwałcenie postanowień układów międzynarodowych, na których opiera się działalność Komisji.

W dniu 22 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce Coj-ir złożył wizytę połączoną z wizytą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

W dniu 22 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Rumuńskiej Republiki Ludowej w Polsce Constantin Nistor złożył wizytę kierownikowi Ministerstwa Handlu Zagranicznym w kłomistrowi Czesławowi Bajerowi.

Wskutek coraz większego nasilenia objawów kryzysu gospodarczego zwalnia się masowo robotników, zatrudnionych w fabrykach maszyn rolniczych, samochodów i lokomotyw.

Niezawodnym symptomem nadciągającego kryzysu jest powolny i długotrwały spadek kursu akcji przedsiębiorstw przemysłowych na giełdzie nowojorskiej. W połowie września br. notowa no najniższy poziom kursów akcji na przestrzeni ostatnich 16 miesięcy.

Wskutek coraz większego nasilenia objawów kryzysu gospodarczego zwalnia się masowo robotników, zatrudnionych w fabrykach maszyn rolniczych, samochodów i lokomotyw.

Reakcyjne czasopismo „Fortune” podaje w numerze wrześniowym, że armia bezrobotnych w USA ma 7 milionów osób.

Przytoczone powyżej fakty i cyfry świadczą wyraźnie o nadciągającym kryzysie gospodarczym w Stanach Zjednoczonych. Z wypowiedzi dzienników i czasopism, ekonomistów i publicystów burżuazyjnych coraz częściej przebija panika. Przerażeni objawami nadciągającego kryzysu władcy monopolu amerykańskiego usiłują zapobiec mu przez dalszy wysiłek zbrojeń.

Doświadczenie historyczne uczy nas jednak, że droga ta nigdy nie ratowała krajów kapitalistycznych przed nieuchronnymi kryzysami. Wręcz przeciwnie, droga ta nieuchronnie zaostrza i pogłębia sprzeczności kapitalistyczne. Nie ulega wątpliwości, że nie uratuje ona również Stanów Zjednoczonych.

Na podstawie artykułu E. Vargi „Objawy nadciągającego kryzysu w gospodarce USA” — opracował F. B.

Widmo kryzysu krąży nad Ameryką

Pełne, kompleksowe wykonanie wszystkich zobowiązań wobec państwa naczelnym zadaniem naszego powiatu

Decydujące znaczenie dla przebiegu akcji skupu zboża miała praca polityczna w gromadach i gminach. Tam, gdzie robota uświadamiająca prowadzona była systematycznie — chłopcy już w okresie żniw podejmowali zobowiązania przedterminowego wykonania obowiązków dostaw zboża. Hasło do tych zobowiązań rzuciła gromada Radolin, gm. Biała, pociągając w swoje ślady dalszych 30 gromad. Rezultatem rozwiniętego współzawodnictwa było to, że już w dniu Święta 22 lipca do punktu skupu w Jędrzejewie przybył pierwszy, manifestacyjny zbiorowy transport, zorganizowany przez chłopów z Gajewa.

Aktyw gromadzki, gminny i powiatowy znajdując pomoc w organizacjach masowych, nauczycielstwie i ekipach łączności miasta z wsią — skutecznie mobilizował chłopów, organizując dalsze transporty. Ogółem do GS-ów naszego powiatu nadeszło 31 zbiorowych dostaw. Szczególnie należy podkreślić wkład pracy ekipy robotniczej z Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, która znacznie dopomogła w pełnym wykonaniu obowią-

W DNIU 20 BM. POWIAT NASZ PRZEKROCZYŁ GRANICĘ DZIEWIĘDZIESIĘCIU PROCENT ROCZNEGO PLANU SPRZEDAŻY ZBOŻA PAŃSTWU I TYM SAMYM CHŁOPI POWIATU TRZCIAŃSKIEGO ZOSTALI ZWOLNIENI OD MIAREK I ODSYPÓW.

kowych dostaw zboża chłopom z Marianowa. Dzięki rozwiniętemu współzawodnictwu przygotowanemu pracą polityczną — 20 września zameldowała o stuprocentowym wykonaniu planów odstawy zboża państwu gromada Teresin, w krótkich odstępach czasu podobne meldunki złożyły dalsze gromady, a w niewiele dni później pierwsza w powiecie gmina Trzcielanka. Wysoko przekroczyli plan sprzedaży zboża państwu spółdzielcy ze Smolarni (132%).

Jakimi pracowaliśmy metodami

W oparciu o doświadczenia ubiegłoroczne, na podstawie analizy pierwszego okresu skupu, opracowaliśmy plan pracy. Codziennie rano odbywały się posiedzenia zespołu powiatowego, którego członkowie udają się tego samego dnia na posiedzenia zespołów gminnych. Zespoły te

w których aktywny udział biorą przedstawiciele Komitetu Powiatowego PZPR analizują bieżący przebieg skupu i wytyczają najbliższe gospodarcze i polityczne zadania.

Duży nacisk położyliśmy na to, aby aktywiści partyjni i bezpartyjni, radni i sołtysi — przodowali w wypełnianiu obowiązków wobec państwa. W gromadach odbyły się otwarte zebrania organizacji partyjnych, w których uczestniczyli przodujący chłopcy — ZSL-owcy i bezpartyjni. Włączyli się także do pracy agitacyjnej komitety Frontu Narodowego, którego aktywiści przeprowadzając indywidualne rozmowy, dyskutując z chłopami o wywiadzie wiceprezesa Rady Ministrów — Gedego, omawiali równocześnie z nimi różne sprawy, dotyczące ich gospodarstw. W kilku wypadkach agitatorzy Frontu Narodowego pomogli załatwić np. sprawę opóźnionej zapłaty za dostarczane do zlewni mleko itp.

Wydatnie pomogła w realizacji planu skupu praca Kolegium Orzekającego przy Prezydium PRN. Na sesjach wyjazdowych w gminach karano grzywnami kombinatorów i opornych. Z drugiej strony nie było u nas zażłości w załatwianiu podań o ulgi. Tym chłopom, którzy rzeczywiście mieli niższe zbiory — załatwiono podania pozytywnie.

Zadecydowała postawa aktywu

Walka o wykonanie obowiązków dostaw zboża nie była łatwa. Kombinatory, spekulanci, kułacy — rozposzczynali kłamstwa o rzekomych „nieurodzajach”, podstępnie bałamucili średniaków, że „z dostawami nie trzeba się spieszyć”. Byli nawet wypadki, że aktywiści „przekonywano”, że więcej niż 50% planu „nie da rady wykonać”. I podczas gdy małorolni i średniacy wykonywali odstawy i to nieraz z nadwyżką — kułacy zaczęli bez uzasadnienia nadsyłać podania o ulgi, przyjmując postawę wyczekującą. Tak działał się przede wszystkim w gminach Biała, Dzierżążno, Krzyż i Wieleń-Północ.

Aktyw gromadzki i gminny musiał rozwinąć energiczną walkę z wrogią plotką, a przede wszystkim z zamaskowanym — działającym podstępnie wrogiem. Zdecydowana postawa partyjnych i bezpartyjnych aktywistów umożliwiła zdemaskowanie np. bezcelnego kułaka — kombinatora — Janczewskiego z Motylewa, gmina Biała, który, ukrywając fakt uprawiania ziemi dyspozycyjnej, oszukiwał władzę ludową, nie wypełniając przypadających na niego obowiązków. Janczewski podstępnie włączył się do miejscowej organizacji partyjnej i hamował akcję skupu zboża. Po zdemaskowaniu i usunięciu go — Motylewo pod przewodnictwem sołtyśa Pisarskiego stopniowo wybiło się na czołowe miejsce w realizacji obowiązków dostaw.

Mało i średniorolni chłopcy z Wizan pomogli w ujawnieniu i unieszkodliwieniu innego wroga — sołtyśa Smolińskiego, występującego przeciw obowiązkowym dostawom zboża. Został on natychmiast usunięty z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce wybrano rzetelnego aktywistę. W gminie Krzyż wrogą znalazł swego poplecznika w gminnym instruktorem rolnym — ob. Turko. Po zdemaskowaniu i usunięciu Turka z jego stanowiska, chłopcy od razu przystąpili do odstawy zboża.

Niewątpliwie akcja skupu zboża przebiegałaby u nas sprawniej, gdyby lepiej przygotowały się do omiotów Gminne Ośrodki Maszynowe. Tymczasem np. GOM w Jędrzejewie nie przygotował

prawie maszyn do tej akcji, a GOM w Wieleń-Północ — bardzo słabo. Były nawet fakty, np. w GOM Biała, że nie dowieziono na czas paliwa. Natychmiastowe interwencje w POM Trzcielanka pozwoliły na usunięcie tych niedociągnięć.

Kierunek — 100%

Osiągnięcie przez nasz powiat 90 procent rocznego planu skupu zboża, to przede wszystkim dowód patriotycznej postawy chłopów pracujących takich jak: Śrama z Teresina, autochton Zygar i Draczanowie z Gajewa, Rajza Kolano z Lubcza Wielkiego, Podkoński z Radolina, Janik z Rudki i setki innych, którzy nie tylko wykonują przedterminowo swoje obowiązki wobec państwa, lecz przykładem pociągają za sobą innych. Do tej pory ponad 2100 chłopów wykonało odstawy zboża w 100%.

Walkę o wykonanie planu dostaw zboża łączymy z mobilizowaniem chłopów do sprzedaży państwu żywności, ziemniaków, mleka i regularnego uiszczania wpłat na podatki gruntowy. Realizacja tych dostaw postępuje zgodnie z planem, zaś wszystkie trzy raty podatku zostały uregulowane z nadwyżką.

Osiągnięcie przez nasz powiat 90% rocznego planu skupu zboża stawia przed nami zadanie szybkiego wykonania końcówek dla stuprocentowego wykonania planu. Jednocześnie będziemy obecnie jeszcze energiczniej walczyli o pełne, kompleksowe wykonanie wszystkich zobowiązań wsi wobec państwa.

W oparciu o patriotyczne chłopstwo naszego powiatu i ofiarny aktyw — naczelne to zadanie wykonamy z honorem.

Jedni z wielu bojowników o plan

Dzień 20 października — dzień zwolnienia pow. trzciańskiego od miarek i odsypów, był dla chłopów pracujących i aktywnych powiatu dniem szczególnie radosnym. Bliski jest już dzień całkowitego wykonania przez powiat trzciański rocznego planu sprzedaży zboża państwu.

W trudnej walce o wykonanie obowiązków dostaw zboża wyróśli i zahartowali się w powiecie liczni aktywiści, partyjni i bezpartyjni, na wsi i w mieście. Jednym z nich jest średniorolny chłop — Wiktor Bydałek, sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej w Teresinie — gmina Kuźnica Czarnkowska. Bydałek przekonywał sąsiadów przede wszystkim swoim przykładem: już 24 sierpnia br. wykonał całoroczny plan sprzedaży zboża.

Współpracując ściśle z kołem ZSL — gromadzka organizacja partyjna zmobilizowała terenistycznych chłopów do zbiorowej odstawy zboża, tak że Teresin jako pierwsza w powiecie gromada, zameldował o pełnym wykonaniu rocznego planu skupu.

Spora w tym zasługa Wiktora Bydałki, który przoduje równocześnie w realizowaniu innych planów gospodarczych: wykonał roczny plan sprzedaży żywności — odstawił 4 bekony ponad plan, dostarczył do zlewni ponadobowiązkowo 2.000 litrów mleka i zapłacił całoroczny podatek.

Takich przodujących chłopów, jak Bydałek, rzetelnych aktywistów, oddziaływających na sąsiadów swym przykładem — jest w powiecie trzciańskim wiele.

W walce o lepsze wyniki nauczania i wychowania

21 bm. rozpoczęła się w Centralnym Studium Doskonalenia Kadr Pedagogicznych w Sulejówku pod Warszawą 6-dniowa konferencja kierowników sekcji biologii, fizyki, chemii i języków obcych wojewódzkich ośrodków doskonalenia kadr oświatowych.

Celem konferencji jest podsumowanie szeszciorocznej pracy ośrodków doskonalenia kadr oświatowych i ustalenie ich zadań w walce o lepsze wyniki nauczania i wychowania w bież. roku szkolnym.

lu. Ale nie tylko aktywni gromadzki dopomaga chłopom w wywiązaniu się z obowiązków wobec państwa. Dobrych aktywistów mają również gminy. W gminie Wieleń — Północ bardzo ofiarnie pracował kolektyw nauczycielski szkoły zbiorowej, prowadzonej przez kierownika — Sylwestra Andrzejewskiego. Dzielnie dopomagała nauczycielom w mobilizacji chłopów młodzież szkolna, czy to w wierząc bezpośredni wpływ na rodziców, bądź też pisząc listy do zalegających ze sprzedażą zboża. W listach tych młodzież wielkiej szkoły zbiorowej wzywała zalegających z odstawą zboża gospodarzy do wypełnienia obowiązków.

Bydałek i Andrzejewski, to jedni z wielu ofiarnych bojowników o naszą wspólną sprawę, o wykonanie planu, o zwiększenie produkcji rolniej i przemysłowej, o socjalizm.

Do 30 października 100 proc. planu

Do dziesiątek zobowiązań podjętych przez robotników i chłopów naszego województwa dla uczczenia 36 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej, dołączyli się chłopcy gromady Margonin Wieleń w powiecie chodzieskim. Wezwali oni do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkich chłopów pracujących w swoim powiecie.

Chłopcy mało- i średniorolni z Margonina postanowili:

- do dnia 25. 10. wywiązać się w 100 proc. z planowej odstawy ziemniaków;
- do dnia 30. 10. zrealizować w 100 proc. zaplanowaną odstawę zboża;
- zgodnie z zaplanowanym terminem wywiązać się z planowej odstawy żywności i mleka;
- zapłacić w terminie podatek gruntowy;
- wykopki buraków zakończyć do dnia 25. 10.;
- orki zimowe wykonać do dnia 10. 11.;
- służyć pomocą sąsiedzka wszystkim małorolnym nie posiadającym koni.

Gromada Margonin — Wieleń z pełnym patriotyzmem zapałem zabrała się do realizacji zobowiązań. (AZ)

Kułackie gadanie

Dlaczego nie odstawiacie zboża? Słyszeliście o Trzcielance? Oni wykonali już 90 proc. planu!

— Nie mam ziarna, nie obrodziło.

— Nie obrodziło? A niby dlaczego?

— Gleba u mnie zła. Lekka, sam piach i kamienie. Za sucho.

— Dwa lata temu pisałeś we wniosku, że macie glebę mokrą...

— Powysychało. Ostatnie lata były suche i wszędzie ze szczytów powysychało.

— Dlaczego w takim razie inni gospodarze w Waszej wsi odstawią jak należy, a Wy nie? Kaczmarek i Duda mogli odstawić wszystko, a Lipacki, Sliwak i Wy jakos nie możecie nawet zacząć.

— Kaczmarek i Duda mają dobrą ziemię, a Lipacki, Sliwak i ja — najgorszą we wsi.

— Czyżby? Dlaczego w takim razie Kaczmarek ani Duda nie sieją u siebie pszenicy i buraków kukurydzy, które wymagają gleby żyznej, a Wy, Sliwak i Lipacki siejcie, co?

— Żem wysiał na próbie, ale nie sie nie udało.

— Tak? A przecież odstawiłście już do cukrowni 10 wozów buraków?

— Były zakony — traktowane, to musiałem siedem wozów dokupić.

— Gdzie kupiliście, u kogo?

— Nie znam. Tak żem kupił, przegrodnie, na szosie.

— Przygodnie? Siedem wozów buraków kupiliście na szosie od nieznajomego?

— U mnie nie obrodziło.

Ba, żeby to tak, jak w zeszłym roku. Dwa razy tyle żem zebrał w zeszłym roku.

— Dlaczego wobec tego nie odstawiłście wszystkiego zboża także w roku ubiegłym, co? Zalegacie na 4 tys. kg!

— To było co innego... Córka żem wydawał za żonę. Mam sześciu dzieci.

— Wszystkie w domu? Ile lat leży najmłodsze?

— Najmłodsza była ta, com ją ubiegłego roku wydał za żonę — 22 lata. Dziś jest w domu aby jedno, reszta poszła na swoje, do miasta.

— No więc czworo dzieci Waszych żyje w mieście, a Wy nie chcecie spełnić swego obowiązku? Nawet z podatkiem gruntowym zalegacie na 2 tysiące zł, chociaż za samą odstawę mleka dostajecie 3 tysiące zł miesięcznie. A gdzie pieniądze za be-

kony, za jaja itd. Ceny na żywność nie spadły. Czy pieniądze też „nie obrodziły”?

— Nie obrodziło... Tfu!

— A ziarno musicie odstawić według planu.

— Kiedy bo nie mam ziarna. Mało co obsiałem żytem. Aby tylko 6 ha.

— A reszta ziemi?

— 3 hektary owsa, 2 — miewanki, 4 — pszenicy, 1 — ziemniaków i 2 — buraków.

— A co z resztą ziemi?

— Z jaką resztą?

— Jeżeli obsiałeście owsem 3 ha, miewanką 2, pszenicą 4, ziemniakami 1, burakami 2 i żytem 6, to wynosi 18 ha, a Wy macie ziemi ornej 22 ha. Co z pozostałymi 4 hektarami?

— Może żyta było trochę więcej...

— Widać żyta musiało być nie 6, ale 10 ha, tak?

— Może i było. Ale co z tego, kiedy nie obrodziło. — Wymarzło.

— Wymarzło, powiadacie. A czemu nie wymarzło w sąsiedniej wsi, która odstawiła dwa razy więcej niż Wasza?

— Wólka? Wólka jest pod lasem, osłonięta. To i nie wymarzło.

— No dobrze. A czemu w takim razie w Waszej wsi niewymarzło Latoszkowi — który ma ziemię na odstawić więcej?

— On wykonał już 100 proc. planu odstawy.

— Ba, na górze. Góra zimna nie słońce! Zimno słońce dołem.

— Mówicie, że dołem? Frateczak ma gospodarstwo na gruncie najbliższym i brakuje mu tylko 150 kg do pełnej odstawy. A Frateczak to Wasz sąsiad przez miedzę. Jakoś mu nie wymarzło, co?

— Bo zimno słońce pasami. Jednemu wymarło, a drugiemu tuż obok przez miedzę — nie.

— I te pasy zimna ciągnęły się tak akurat od miedzy do miedzy, co?

— Ja tam nie wiem. Nie obrodziło i ja.

— Nie gadajcie głupstw. My wiemy dobrze, gdzie naprawdę nie obrodziło. Wiele, gdzie w tym roku żyto sypało najgorzej?

— Gdzie?

— W Trzcielance! W tej Trzcielance, która pierwsza wykonała 90 proc. planu i została zwolniona od miarek i odsypów. Taka jest prawda. A wszystko to, co mi tutaj gajecie, to tylko takie kułackie gadanie!



We wspólnym interesie miast i wsi

Sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą niewzruszonej siły naszego ludowego państwa. Dlatego też cała działalność naszej partii, cała jej praca polityczna wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa ma na celu umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, ma na celu coraz lepsze wcielenie jego zasad w życie.

Ta sama niezłomna zasada kierująca się bratnie partie w krajach demokracji ludowej. Ta sama zasada przyswieca — w warunkach zbudowanego socjalizmu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, stanowiącej niedościgły wzór dla wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Ostatnio rząd ZSRR oraz rządy Węgier, Czechosłowacji, Bułgarii i Rumunii dokonały szeregu ważnych posunięć ekonomicznych.

Główny ich cel polega na zwiększeniu produkcyjnej pomocy dla rolnictwa, na dalszym polepszeniu zaopatrzenia rolnictwa w maszyny, nawozy sztuczne i inne artykuły przemysłowe. Chodzi o to, aby podnieść i wszechstronnie rozwinąć całą produkcję rolną, aby osiągać coraz wyższe zbiory z hektara i coraz lepsze wyniki w hodowli bydła i trzody chlewnej, aby coraz lepiej zaopatrywać kraj w żywność i surowce przemysłowe, aby jeszcze bardziej podnieść dochody pracującego chłopstwa i dobrobyt całego narodu.

Najwspanialszy program zwiększenia pomocy dla rolnictwa opracował rząd ZSRR. Kołchozowe rolnictwo radzieckie już dziś przoduje w świecie pod względem zastosowania nowoczesnej techniki i nauki.

Niemniej jednak rząd ZSRR w trosce o osiągnięcie pełnej obfitości artykułów rolnych, o dalszy wzrost bogactwa kolchozów i dobrobytu narodu, opracował wielki program dalszego rozwoju rolnictwa radzieckiego, w myśl którego w ciągu najbliższych 2—3 lat wszystkie dziedziny rolnictwa osiągną nowy, wyższy szczebel rozwoju. W okresie od 1954 do 1957 roku ośrodki maszynowo-tractorowe i sowchozy otrzymają co najmniej pół miliona traktorów (w przeliczeniu na traktory o sile 15 KM) oraz 250 tys. traktorów do uprawy międzyrzędowej. W roku 1954 uzbrojenie rolnictwa wzbogaci się o 110 tys. samochodów ciężarowych, wywozów i podwozi, 12 tys. samochodów osobowych, 4600 obrabiarek oraz inne urządzenia.

Oczywiście wszystko to uczyni pracę chłopstwa kolchozowego lżejszą oraz podniesie jeszcze bardziej dobrobyt narodu.

Także państwa demokracji ludowej. Węgry, Czechosłowacja, Rumunia i Bułgaria postanowiły zwiększyć pomoc dla rolnictwa, postanowiły dać wsi jeszcze więcej niż dotychczas maszyn rolniczych, nawozów sztucznych i energii elektrycznej. Rząd rumuński na przykład przeznaczył jeszcze w tym roku dodatkowo 5 miliardów lei na zagospodarowanie rolnictwa.

Taką samą politykę prowadzi nasza partia i nasz rząd.

„Nasze osiągnięcia w uprzemysłowieniu kraju — powiedział tow. Bolesław Bierut w przemówieniu wygłoszonym 21 lipca br. — pozwalają nam obecnie w całej rozciągłości postawić przed sobą zadanie podniesienia poziomu naszego rolnictwa. Jest to konieczne dla ciągłego podnoszenia stopy życiowej mas pracujących, dla rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu lekkiego i rolno-spożywczego, wytwarzającego produkty masowego spożycia nie tylko dla miasta, ale i dla wsi. Polityka gospodarcza naszego państwa w najbliższym okresie wzmocni i rozszerzy w tym kierunku swoje wysiłki.”

Nasza partia nigdy nie rzuca słów na wiatr. Już obecnie w czwartym kwartale bieżącego roku wieś polska otrzyma większą masę potrzebnych chłopom towarów i materiałów, niż kiedykolwiek przedtem. Np. w porównaniu z czwartym kwartałem ub. roku chłopcy pracujący naszego województwa otrzymają: cementu o 173 proc. więcej, papy o 53 proc., smoły o 9 proc., cegieł o 34,2 proc., węgla o 30 proc., łańcuchów gospodarczych o 11,7 proc., tkanin wełnianych o 35 proc., emalii o 48,4 proc. włóknierzy o 28,8 proc. więcej itd.

Dodatkowe maszyny i narzędzia rolnicze otrzymają Gminne Ośrodki Maszynowe POM i GOM będą teraz obsługiwać nie tylko spółdzielnie produkcyjne, lecz także gospodarstwa indywidualne — rzecz jasna — na dogodnych warunkach. Uwolni to wielu chłopów od konieczności wypożyczania konia za odrodek lub lichwiarską cenę od kułaka.

Partia nasza może obecnie zwiększyć pomoc dla rolnictwa — i co się z tym wiąże — polepszyć wydatnie warunki życia narodu dzięki temu,

— że w wyniku polityki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju rozwinął się potężnie nasz przemysł ciężki — pod-

(Ciąg dalszy na str. 4)

I zjazd miczurinowców czterech województw w Poznaniu

W dniach 25 i 26 bm. odbędzie się w Poznaniu, jak już pokrótce donosiliśmy, zjazd miczurinowców — pierwsza tego rodzaju narada w naszym kraju. Zadaniem jej jest upowszechnienie metod agrobiologicznych Miczurina — Łysenki. W zjeździe weźmie udział ponad 200 delegatów, czołowych miczurinowców z województw: poznańskiego, szczecińskiego, koszalińskiego i bydgoskiego. Na zjazd przybędzie wiceminister rolnictwa — Czaja oraz dwuosobowa delegacja radziecka z Wszechzwiązkowej Organizacji Łączności z Zagranicą (WOKS) — przedstawiciele sowchozów i kolchozów.

Pierwszego dnia zjazdu obradować będzie w Poznaniu w sali Izby Rzemieślniczej, gdzie referaty wygłoszą: wiceminister Czaja i prof. Petrusiewicz.

Drugiego dnia zjazdu uczestnicy udadzą się do miejscowości Ciołków w powiecie leszczyńskim, gdzie będą gościli Państwowego Zakładu Zootechnicznego i zapoznają się z doświadczalnymi tamtejszych miczurinowców. (h)

Już wkrótce

ogłosimy atrakcyjny

KONKURS RYSUNKOWY

popularyzujący radzieckie metody pracy.

Wiele cennych nagród:

- teczki skórzane
- kasety do papierosów
- piękne albumy
- książki.

We wspólnym interesie miast i wsi

(Ciąg dalszy ze str. 3)

stawa rozwoju całej gospodarki narodowej.

- że zwiększyła się ogromnie przewaga obozu socjalizmu i pokoju nad obozem imperializmu i wojny, którego polityka szantażu atomowego i wodorowego skończyła się zupełnym bankructwem,
- że w wyniku stanowczej obrony pokoju przez Związek Radziecki i cały obóz demokracji — napięcie w sytuacji międzynarodowej uległo poważnemu osłabieniu.

Rzecz jasna, że w tych warunkach każdy chłop jest szczególnie zobowiązany do aktywnego popierania władzy ludowej przede wszystkim w drodze pełnego i terminowego wywiązania się z obowiązkowych dostaw zboża, żywności, ziemniaków i mleka dla państwa. Tymczasem — jak wiadomo — obok setek tysięcy patriotycznych chłopów, którzy wywiązali się już w pełni z obowiązków wobec państwa, są i tacy, którzy z odstawami poważnie zalegają.

Szczególnie ostro zaznaczyło się to w naszym województwie.

Przyczyna tego jest jasna. Pewna nie-mała część średniorolnych a nawet małorolnych chłopów ulega wroglej antyrobotniczej i antychłopskiej robocie kuliactwa, które świadomie wypacza istotę i charakter polityki naszego rządu i rządów krajów demokracji ludowej, po to, by osłabić dyscyplinę dostaw.

„Poczekaj, nie spiesz się. Dostawy i tak zostaną zniesione lub zmniejszone, a cena podwyższona” — podszeptuje kulać powołując się przy tym, że rzekomo w innych krajach demokracji ludowej takie zmiany już przeprowadzono. Trudno wyobrazić sobie bardziej perfidną i faryzeuszowskie łgarstwo, obliczone na zaskoczenie i robotników i chłopów. To, że kulać udało się gdzieś otumaniać chłopów, jest w dużym stopniu wynikiem bierności części naszego aktywów.

Ani w Polsce, ani w innych krajach demokracji ludowej, nie ma i nie może być mowy o żadnym obniżeniu wymiaru dostaw czy też o podwyższeniu ceny na dostawy.

Dostawy obowiązkowe dla państwa są bowiem podstawą żywienia kraju. Obniżenie skupu produktów rolnych wystawiało by ludność miast na żer spekulantów i paszary. Nie wolno nam przy tym zapominać, że duża część zboża jakie państwo

Niechże Kębłowo przypomni sobie

Przystanęliśmy na krańcu włoski na drewnianym mostku zasilanym zeszłym listowiem. Poprzez ażur żółtych sadów przeświecały jasne mury chałupy Kębłowa. Daleko na horyzoncie ciemny wiatrak krocił niebo rozczapierzonymi śmigami. Pod nami le-niwie spływały wody Obrzańskiego Kanału. Na skar-pach, rzadka porośnięta olszynami, nie było żywej duszy.

studzionym sercu. Byli i tacy co w ogóle nie wrócili — nie mieli za co. Inni sprzedawali się kuliakom harując nad siły za marne grosze lub ochłap nędznej strawy.

Płomienie buntu i marzenia

Leniwie wlokły się lata w Kębłowie, w którym czas jakby stał. Nic się tu nie działo. Jakaś obojętna apatia paraliżowała zamysły i rzadkie przebiegły inicjatywy. Czasami jednak ledwo tłąca się w gromadzie iskra buntu przeciwko doznawanej krzywdzie i sanacyjnemu fałszowi zapalała się jasnym, krótkotrwałym płomieniem. Zdarzało się to gdy władze organizowały we wsi prora-dowe wiece, okolicznościowe uroczystości lub starały się zapędzać chłopów do wybor-czych urn. Nasyłane wtedy do Kębłowa bojówki strzel-cze musiały mieć się na bacz-ności, bo chłopcy nieskorzy byli do ślepego podporządko-wania się narzucanym dyrek-tywom. Sanacyjnych dema-gogów witały gwizdy, wybory bojkotowano, samochody wio-zące bojówkarzy nie zawsze mogły dojechać do celu po-droży.

W często toczonych dyskusjach nad wodami Kanału Obrzańskiego uzewnętrzniały się marzenia kębłowskiej biedoty. Obracali się one wokół problemu zdobycia pracy, podźwignięcia gospodarstw z dna upadku, wydobycia się z nędzy. W orbicie tych marzeń nie było jednak miejsca ani na elektryfikację wsi, ani na mechanizację prac rolnych, na kształcenie dzie-ci, korzystanie z usług lekar-za czy na kulturalną rozryw-kę. Nie — o tym kębło-wianie nie ważyli się nawet myśleć.

gromadzi w swoich rękach idzie na pomoc paszowemu dla rolnictwa i na chleb, który stale kupuje spora część ludności wiejskiej.

Obowiązkowe dostawy zboża, żywności, ziemniaków i mleka stanowią także niezbędny wkład pracujących chłopstwa do budowy siły Polski i dobrobytu jej obywateli. Poprzez obowiązkowe dostawy i spłatę podatku, pracująca wieś przyczynia się do rozwoju przemysłu, szkół, miast i osiedli, do elektryfikacji kraju, do wzrostu produkcji i kultury — słowem do wszystkiego co składa się na budownictwo socjalizmu i w czym chłop jest jak najbardziej zainteresowany.

Dzięki polityce socjalistycznego uprzemysłowienia kraju rosną dochody pracującej wsi ze sprzedaży produktów rolnych. Setki tysięcy małorolnych chłopów i ich rodzin otrzymało pracę i możliwości awansu w przemyśle, młodzież wiejska uzyskała moż-ność kształcenia się i zdobycia zawodu, rolnictwo otrzymało nowoczesne maszyny, narzędzia, nawozy oraz wiele innych artyku-łów przemysłowych — w tym również maso-wego spożywców — wartości miliardów zło-tych. Co roku państwo nasze przeznacza olbrzymie fundusze na melioracje, budowę dróg, szkolnictwo, ochronę zdrowia, elektryfikację i inne potrzeby wsi.

Dzięki dotychczasowemu sukcesom gospo-darczym, państwo nasze może teraz zwiększyć jeszcze bardziej pomoc produkcyjną dla spółdzielni produkcyjnych i dla wsi in-dywidualnej, poprawić zaopatrzenie wsi w potrzebne jej artykuły i podnieść dobrobyt całego narodu. Dlatego ten chłop, który — idąc za wrednym podszeptem kuliaka — podrywa dyscyplinę dostaw, podcina gałąź na której sam siedzi.

Władza ludowa ma dość siły, aby obronić interesy robotnika i pracującego chłopca, aby złamać machinacje kuliactwa wszelkich wrogów Polski. Władza ludowa poparta przez klasę robotniczą i świadome patrio-tyczne masy chłopskie, nie pozwoli łamać bezkarnie wydanych w imieniu narodu praw, ukreśli też wszelkim kretactwom ku-laków, spekulantów i kombinatorów, za-pewni pełne wykonanie planu dostaw zbo-ża i innych produktów rolnych.

„Plan dostaw obowiązkowych — powie-działy w imieniu rządu wiceprezes Rady Mi-nistrów tow. Gede — został gruntownie sprawdzony i przyjęty przez rząd, jako od-powiadający niezbędnym potrzebom naszej gospodarki, dlatego też żadnym zmianom podlegać nie będzie.”

— A dziś? Jan Lorenc uśmiecha się i w odpowiedzi wskazuje na daleki horyzont, ponad któ-ry wystaje złota kępa drzew.

Gdy władzę objął lud

Tam biegła przed wojną granica, a za nią ciągnęły się brakiujące kębłowski chłopom łąki i pa-stwiska. Dziś tej granicy nie ma — dostęp do bazy paszo-wej, umożliwiającej rozwój hodowli, został otwarty. A z tamtej strony rozparcelowa-no majątek Wroniawy. Oko-ło 25 bez lub małorolnych otrzymało od władzy ludowej ładne działki ziemi. Dostali je bracia Stanisław i Win-centy Stachowiakowie, An-toni Matykowski, Stanisław Ciachnowski, Helena Cegla-rek, Ludwik Waszkowski i wielu innych. Zagospodaro-wali się na nich bardzo szyb-ko. Wielu wywędrowało na Ziemię Zachodnią i objęło tam piękne gospodarstwa, wielu ruszyło do miast, by pracować w przemyśle. No cóż — mało to dziś pracy? W Kębłowie zapomniano cał-kiem o dawnym bezrobociu i nadmiarze rąk do pracy. Dziś tych rąk raczej braku-je.

Zmieniła się sama wieś. W 1946 roku gromada została zelektryfikowana a bezpo-srednio potem radiofonizowa-na. W 180 mieszkaniec za-instalowane są głośniki, w co najwyżej 15 — grają ra-diodiodobryni. Tylko najdal-sze peryferia pozbawione są energii elektrycznej. W cią-gu ostatnich lat przebruko-wano ulice a pełen wybojów rynek zamieniono w przy-jemny dla oczu zieleniec.

Ale nie tylko tym wyrazi-ła się troska władzy ludowej o dobro mieszkańców — tej władzy, w której przecież uczestniczą również kębłowskie chłopcy zasiadający w Gmin-nej Radzie Narodowej i wpi-ływający bezpośrednio na roz-wój własnej gromady. Siega ona znacznie głębiej. W Kębłowie mamy działającą dobrze wyposażoną świetlicę i salkę gromadzką, mamy aż trzy bi-blioteki: szkolną z 840 to-mami, gromadzką z 500 ksią-żkami i ZMP-owską liczącą około 300 tomów; posiadamy własny radiowęzeł w szkole, głośniki w każdej klasie, ro-snące z roku na rok zbiory pomocy naukowych; co ty-dzień odwiedza nas ekipa ki-nowa z Obrzy przywożąc z so-bą piękne filmy krajowe i zagraniczne; posiadamy dwa dobrze wyposażone sklepy GS-u z artykułami spożywczy-mi i mieszanymi, spół-dzielczą plekarnię i sklep ma-sarski; nasza remiza straża-ka wyposażona została w kompletny sprzęt przeciwpo-żarowy łącznie z nowoczesną motopompą; mamy najlep-szy w Wielkopolsce Ludowy Zespół Sportowy — znany już w całym kraju...

Nie, to nie wszystko jesz-cze. Czy wiadomo wam jak daleko sięga u nas opieka zdrowotna nad ludnością pracującą i dziećmi? Leka-rza na miejscu wprawdzie nie mamy, lecz w razie jakie-gokolwiek wypadku możemy powołać karetkę pogotowia i pomoc lekarską z Wolsztyna. Nad stanem zdrowotnym dzieci czuwa szkoła, w której odbywają się sporadyczne badania uczniów przez le-karza. Co sobotę działwa korzystać może z bezpłat-nych zabiegów lub przeświet-łań w wolsztyńskim ośrodku zdrowia. Z bezpłatnych po-rad korzystają matki i nie-mowlęta. Wszystkie dzieci szczepione są ochronnie prze-ciwno ospie i gruźlicy a star-si przeciwko durowi. Spo-ro chorych chłopów lub ich żo-ny wysłał Związek Samopo-mocy Chłopskiej do luksus-o-wo urządzonego uzdrowisk. W ostatnich więc latach prze-bywali w sanatoriach Michał Matysik, żona Szczepana Mi-łki, Maria Śleboda, Jan Ra-tajczak, Antoni Knobel...

wszyscy wrócili zdrowi i nie mogli nachwalić się dobrej opieki.

W warunkach stworzo-nych przez władzę ludową zmieniły się metody gospodarowa-nia rolników i znacznie pod-niosła się ich stopa życiowa. Śięgniemy do kilku przykła-dów. Ot — maszyny. Przed wojną w Kębłowie były tylko dwie kosiarki, cztery siełni-ki, ani jednej koparki, ani jednego motoru. Obecnie wieś posiada około 30 kosiarek, 20 koparek, 25 siełników i kil-kanaście motorów. Wzrosła bardzo poważnie liczba hodo-wanego bydła, owiec, trzody chlewniej i koni. A czy przed wojną stać było chłopów na kształcenie dzieci? W ciągu dwudziestu lat kapitalistycz-nych rządów z Kębłowa wy-szło trzech lub co najwyżej pięciu szczęśliwców, którzy pochodząc z zamożniejszych rodzin, bądź dzięki pomocy majątnych krewnych, prze-ciśnili się przez średnie lub wyższe uczelnie. A w tym ty-lko roku uczęszcza do szkół zawodowych, średnich i wyż-szych blisko 40 córek i synów mało- i średniorolnych chło-pów. Spora liczba młodych wybiła się i pracuje w róż-nych urzędach i instytucjach. Nie ma we wsi, jak to było przed wojną, ludzi żebrzą-cych, nie ma obdartych i głodnych nędzarzy i nie ma analfabetów bądź ciemnych nieuków. W każdym domu znaleźć można książki i ga-zety.

Kębłowo jest jednym tylko przykładem ogromnego prze-miany, jakie dokonały się w ostatnich latach na polskiej wsi. Te przemiany ogarnęły tysiące gmin i gromad, prze-kształcając na wskroś warun-ki pracy i życia ludności wiejskiej, przyczyniając się do stałego zwiększania jej materialnych i kulturalnych potrzeb. Jakże wiele dawnych życzeń i marzeń przeobiekło się w realne kształty, lecz jakże często spełnienie się tych marzeń przyjmowane jest jako rzecz naturalna i oczywista, nad którą bez większego zastanawiania prze-chodzi się do porządku. Do-piero przy głębszym wnika-niu w charakter tych prze-mian ujawnia się jak wiel-kiego trzeba było wysiłku by władza ludowa, klasa robot-nicza i pracujące chłopstwo mogły wspólnymi siłami zre-alizować każde zadanie po-stawione w naszych planach.

I tak jest w Kębłowie, któ-rego mieszkańcy jakby za-pomnieli o wszystkim co zdo-byli. Objawia się to właśnie teraz, gdy trwa walka o pla-nowe wykonanie gospodar-czych zobowiązań wsi. Przy-kro o tym mówić, ale groma-da Kębłowo znajduje się na 15 miejscu w gminie Wol-sztyn jeśli chodzi o wykona-nie planów skupu zboża. Nie-liczni tylko wywiązali się w całości z obowiązkowych do-staw. Należą do nich: Anto-ni Jaskulski, Katarzyna i Ka-zimierz Wróblewiczowie, Ro-man Kotlarski, Franciszek Muszkieta, Apolonia Tomiak.

Zapomnieli o wielkich prze-mianach nawet ci rolnicy, którzy szczególnie wiele zyskali od państwa lub któ-rych życie całkiem się od-mieniło; którym władza lu-dowa dała ziemię, dopomogła w odzyskaniu zdrowia, wydo-była z dna nędzy, umożliwiła kształcenie dzieci. Zapomni-li o tym Stanisław Mrozek, Michał Matysik, Szczepan Miłko, Antoni Matykowski, Piotr Rajmann, Andrzej Kot-larski, Jan Molicki, Edward Michalski i wielu im podob-nych. Zapomnieli — mimo, że plony zebrali na pewno nie gorzej od tych sąsiadów, któ-rych wywiązali się ze swych obowiązków.

Trzeba więc, aby kębłowski aktywni przypomnieli o tym gromadzie i wytłumaczyli za-legającym w odstawach rolni-kiem, że tylko poprzez plano-we i terminowe wykonanie obowiązkowych dostaw za-pewnimy dalszy rozwój na-szych miast i wsi. Bo tylko na zacieśnianym się soju-szu robotniczo - chłopskim, rosnąć może dobrobyt całego narodu.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Narada przodujących tokarzy w ZISPO

Pracuje nożem Kolesowa...

Uczestnicy zorganizowanej w ZISPO narady stacha nowców — czołowi tokarze Wielkopolski otoczyli zwa-rytym kołem maszynę. Tokar-ka o mocy — 20 KW — obja-śnił tokarz Jankowiak, mają-cy przeprowadzić pokaz skra-wania nożem Kolesowa. Jan-kowiak jeszcze raz sprawdził czy potężny wał żeliwny o średnicy 380 mm, jest dobrze umocowany między kołem o-brotowym a uchwytem to-karki. Wszystko w porządku.

— Jaki posuw, głębokość i szybkość? — zapytał jeden z robotników

— Posuw 6,5 mm, głębokość skrawania 1,5 mm, szybkość — 450 m/min.

Jankowiak nacisnął sprężło. Zawirowało wrzeczono tokarki. Teraz, manewrując suportem, zbliżył noż do materiału, spraw-dził jeszcze raz na skali, czy właściwie wyznaczył głębokość skrawania i uruchomił posuw mechaniczny. Spadły pierwsze odłamki wiorów.

— Wspaniale — szepnął ja-kiś młody robotnik, wpatrując się z zachwytem w mieniącą się płaszczyznę obrabianego e-lementu.

Uchcił turkot tokarki. Wałek był gotów. Jankowiak spojrzął na otaczających maszynę robot-ników.

— I pomyśleć, że kiedyś skrawaliśmy przy posuwie 0,3 mm, tracąc 10 a nawet 15 ra-zy więcej czasu na obróbkę ja-kiegoś elementu niż teraz. Ta-ka technika — to rozumiem — dodał wesoło.

W ZISPO po raz pierwszy za-stosowano noż Kolesowa w mar-cu br. Początkowo wytypowa-no 70 elementów, przy produkcji których zastosowano noż Koleso-wa. Obecnie — jak stwierdził inż. Tuchowski z działu W-4 ZISPO — ilość ta wzrosła do 200.

Wśród wielu problemów, jakie poruszano w dyskusji, zwrócono również uwagę na możliwość sto-sowania noża Kolesowa przy ma-szynach słabszych i starszych. Utałi się bowiem fałszywy po-gład, jakoby ten nowy, udosko-nalony typ noża nadawał się ty-lko do tokarek pracujących na dużych szybkościach.

— Nowe, radzieckie metody pracy, dokonujące rewolucyj-nych przemian w wielu dziedzi-nach produkcji, możliwości korzy-stania z tych metod i wyzwalania dzięki nim ogromnych re-zerw produkcyjnych, przeobra-żających nasz kraj w kraj wy-sokiej techniki — oto jeden z wielu dowodów przyjaźni, jaka łączy naród radziecki z narodem polskim — powiedział na zakoń-czenie narady delegat Zarządu Głównego Związku Metalowców — Korabiński.

H. J.

Listy i odpowiedzi

Gdzie podziaty się nagrody?

Jeszcze w roku 1952 na jednej z odpraw agentów kontraktacji w GS „Samopo-moc Chłopska” zebrani do-wiedzieli się, że czołowym agentem kontraktacji Wład. Szmatale z gromady Barłoż-nia i Nikodemowi Weissowi z gromady Widzim Stary przyznano nagrody. Mijały dni, tygodnie, miesiące a wyróżnieni nagród nie o-trzymywali.

Na interwencję redakcji, kierownik Oddziału Powi-utowego Obrótu Zwierzętami Rzeźniami w Wolsztynie ob. Tomczak wyjaśnia, że ow-szem, ob. Szmatale należy się nagroda i że kilkakrot-nie w tej sprawie interwe-niował w Zarządzie Woje-wódzkim Zw. Samopomocy Chłopskiej ale bez skutku. Omawianą sprawę określa kierownik Oddziału POZR jako „zagadkową”.

Dla nas sprawa ta stano-wi podwójną zagadkę. Raz dlatego, że ob. Tomczak po-mija milczeniem całkowicie drugiego pretendenta do na-grody, jakim jest ob. Niko-dem Weiss. Zagadką również jest milczenie w tej sprawie Wojewódzkiego Za-rządu Związku Samopomocy Chłopskiej. Może by jednak Wojewódzki Zarząd ZSCH odszukał „zagubione” pienią-dze i wypłacił je oczekują-cym na nie agentom.



PIŁKARZE MOSKIEWSKIEGO TORPEDO ZWYCIĘŻAJĄ REPREZENTACJĘ FINLANDII
22 bm. przebywająca w ZSRR reprezentacja piłkarska Finlandii rozegrała pierwsze spotkanie z moskiewskim Torpedo. Zwyciężyli piłkarze radzieccy 3:1.

DYNAMO — DOZSA 2:3
Węgierska drużyna piłkarska DOZSA rozegrała 22 bm. spotkanie z Dynamo (Tbilis). Zwyciężyli piłkarze węgierscy 3:2.

Lekarz i trener współtwórcami sukcesów zawodnika

W rejestrze Wojewódzkiej Poradni Sportowo-Lekarskiej przybyła karta z numerem porządkowym 10.000. Taką bowiem liczbą sportowców znajduje się pod stałą obserwacją lekarską. Szczególnie poradnia opiekuje się wyczynowcami, zawodnikami I i II klasy. Są oni badani okresowo. Również troskliwą opieką otacza się młodzieńców.

Skąd czerpią nasi lekarze wzo-

Kto, z kim, gdzie?

SOBOTA
godz. 19 — O drużynowe mistrzostwo II ligi w boksie Stal (Poznań) — Budowlani (Poznań). Hala nr 2 MTP, ulica Rokossowskiego

Program imprez niedzielnych podamy jutro.

NASI KORESPONDENCI

Dariusz
B-klasowa jedenastka piłkarska Spółni zwyciężyła A-klasowego Kolejarza Jarocin 4:3.

Spółnia Jarocin pokonała w półfinałowym spotkaniu o mistrzostwo okręgu poznańskiego w szachach drużynowego mistrza powiatu wargowickiego Kolejarza 6:4

Tytuł mistrza Wargowca w strzelaniu z kb na odległość 100 m zdobył Edmund Czarnecki (AZS Przysieka), uzyskując 94 p. na 100 możliwych.

Przetargi — licytacje

Km 73/52, Komornik Sądu Powiatowego w Obornikach i Chodzieży, St. Steżyński, ze siedzibą urzędową w Rogoźnie, ul. Kościuski 23, na podstawie art. 685 i 688 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 listopada 1953 r., o godz. 13.30, w Sądzie Powiatowym w Obornikach na sali rozpraw odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Teofila Majewskiego w Kowanówku idealnej połowy nieruchomości położonej w Kowanówku, a zapisanej w księdze wieczystej Sądu Powiatowego w Obornikach pod nazwą „Kowanówko tom III wyk. 61 obecnie Kw nr 14”. Nieruchomość składa się z niewykończonego piętrowego domu letniskowo-wypoczynkowego, częściowo zbudowanego domu gospodarczego, fundamentów pod stodołę i garaż, terenu oparkowanego siatką drucianą, oraz terenu wypoczynkowego częściowo zalesionego zagajnikiem sosnowym. Całość przeznaczona jest na cele letniskowe. Obszar nieruchomości wynosi 38 970 m².

Cała nieruchomość oszacowana została na 170 000 zł, a idealna połowa wynosi 85 000 zł, cena zaś wywołania wynosi 63 750 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 8500 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18; akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Powiatowym w Obornikach.

Przystępujący do licytacji winni przedłożyć zezwolenie właściwej władzy terenowej na nabycie nieruchomości.

Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego zatrudni z dniem 1 stycznia 1954 r. Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy Tomysl. K2288

Inżyniera elektr. wzgl. technika elektryka z praktyką na kier. wydz. techn. przyjmie Zarząd Budowlany nr 14, Poznań-Górczyn, ul. Krzywa 15, pokój 11. 15856g

Przodownik II ligi bokserskiej OWKS — Kraków w Poznaniu

W niedzielę będziemy świadkami ciekawego meczu bokserkiego między leaderem pierwszej grupy II ligi, krakowskim OWKS-em a poznańską Gwardią, zajmującą obecnie 4 miejsce. Pięściarze wojskowych nie przegrali dotychczas ani jednego spotkania, a w ostatnią niedzielę pokonali u siebie groźną drużynę łódzkiego Włókniarza 13:7, co jeszcze wyżej stawia szanse krakowskiej dziesiątki na awans do I ligi.

OWKS wystąpi prawdopodobnie w swym najsilniejszym składzie z dwoma Grzywoczami, Popławskim, Leją, Windakiem, Krajem i Osieckim na czele.

Z drugiej strony pięściarze Gwardii, którzy ostatnio odnie-

śli znaczny sukces, zwyciężając dobry zespół bielskiego Ognia, starać się będą, by jak najlepiej wypaść na tle rutynowanych bokserów z Krakowa.

Należy więc spodziewać się emocjonujących i ciekawych pojedynków Grzywocza I z Liedtkiem, Osieckiego z Zandeckim, Leji z Mockiem, Grzywocza II z Kuskim i Krajem z Jadrzykiem. Ten ostatni, który w ubiegłym tygodniu nie miał (po chorobie) formy i nieoczekiwanie przegrał z Pietrzykowskim II, będzie chciał się w oczach poznańskiej publiczności zrehabilitować za porażkę i jutrzejsze spotkanie z Krajem rozstrzygnąć na swoją korzyść. Jest to tym bardziej możliwe, że Jadrzyk na treningach wykazuje coraz lepszą formę.

W sumie niedzielny mecz

Masowy start włókniarek w trójbój

Koło Sportowe poznańskiego Włókniarza zorganizowało dla uczczenia 10 rocznicy powstania Wojska Polskiego trójbój oraz marsz na dystansie 5 km wyłącznie dla kobiet.

Na starcie stanęło 148 zawodniczek z których większość była nieestetyczna bez przygotowania. Mimo to osiągnięto zadowalające wyniki.

Zofia Kucharska (Seksja 221a) rzuciła granatem na odległość 33.40 m, zdobywając tym samym normę na odznakę SPO II stopnia. Również dobre wyniki uzyskały: Sabina Perz (Seksja 221a) 29 m, Teresa Schöne (Seksja 222a) 27 m, Krystyna Olejnik (222a) — 26 m.

Nieco słabiej wypadł marsz na dystansie 5 km, który z braku odpowiedniej zaprawy ukończyło 50 proc. startujących.

Impreza powyższa wykazała, że Włókniarz posiada w swych zakładach wiele utalentowanych zawodniczek, które przy fachowym kierownictwie i systematycznej zaprawie winny poważnie zasilić naszą czołówkę wyczynową.

pięścierski, który odbędzie się jutro o godz. 11 w hali sportowej, będzie jedną z najciekawszych imprez bokserskich, oglądanych na poznańskim ringu w ciągu dotychczasowych rozgrywek o mistrzostwo II ligi.

Spotkanie prowadzić będą: w ringu — Lisowski, na punkty — Denis, Jeruska, Marusz. (mf)

Wyłoniono wojewódzką kadrę szermierczą

W ostatnich dwóch tygodniach przeprowadzono Wojewódzkie Mistrzostwa Klasyfikacyjne w celu wyłonienia kadry wojewódzkiej we florecie kobiet i mężczyzn, szabli, szpadzie i bagnecie.

Z każdej broni 6 zawodników reprezentować będzie kadrę wojewódzką. Miejsce w reprezentacji wojewódzkiej wywalczyli sobie:

Florety kobiet: Krakowska (AZS), Owsian (Stal), Rowicka (Stal), Manthey (Stal), Janikówna (AZS), Kwiatkowska (Stal).

Florety mężczyzn: Nowak (Stal), Szmaj (Stal), Krugielka (Stal), Krakowski (AZS), Birnbaum (AZS), Kłosik (Stal).

Szabla: Nowak (Stal), Kuliński (Stal), Krugielka (Stal), Pawlaczek (Stal), Chrzastowski (Stal), Wasik (Stal).

Szpada: Solecki (Unia), Dotka (AZS), Grzebielszewski (AZS), Chrzastowski (Stal), Wasik (Stal), Zielenik (AZS).

Bagnety: Wasik (Stal), Baczyński (Stal), Wrzeszcz (Stal), Chrzastowski (Stal), Pawlaczek (Stal), Jankowski (Gwardia).

XI szachowe mistrzostwa Polski

XI szachowe mistrzostwa Polski seniorów rozegrane zostaną w Krakowie. Uroczyste otwarcie mistrzostw nastąpi 1 listopada br.

W turnieju weźmie udział 18 szachistów: mistrz Polski — Sliwa i wicemistrz — Makarczyk, oraz po pierwszych 4 z poszczególnych półfinałów, mistrzowie: Ciejk, Dworzynski, Gadałski, Grynfeld, Kwilecki, Łuczynowicz, Plater, Szapiel, Szymański i Witkowski oraz kandydaci — Brzózka, Duda, Grabczewski, Kwapisz, Ziemiński i Mięso-wicz.

SPRAWY NASZYCH CZYTELNIKÓW

Zgniła historia

Kierownik sklepu PSS nr 530 przy ul. Rokossowskiego 43 odmówił — i słusznie — przyjęcia w dniu 13 bm. — 20 kg zgniłej kapusty czerwonej.

Niestety — należy przypuszczać, że inni kierownicy sklepów owocowo-warzywnych byli mniej wybredni, o czym świadczyła zmniejszająca się ilość nieświeżego towaru na samochodzie ciężarowym. Taka sama zgniła kapusta znalazła się także w sklepie owocowo-warzywnym przy ul. Grunwaldzkiej 15.

Widzimy kilku winnych za dopuszczenie do sprzedaży zgniłej kapusty, której kilka okazów obejrzelśmy „zespolowo” w Redakcji. Oto oni: kierownik magazynu OZH i przedstawiciel PSS, którzy zaakceptowali zgniłą kapustę do sprzedaży; kierownicy sklepów, bezkrytycznie przyjmujący nieświeże towary, wreszcie Dyrekcja Oddziału Warzywno-Owocowego PSS, nie wykazująca należytej troski o zaopatrzenie swych sklepów i co najważniejsze — konsumentów — w świeży i dobry towar.

Wypadek ten nie jest odosobniony. Ten sam sklep PSS nr 530 otrzymał w końcu września br. 240 kg również zgni-

łych jabłek. Mimo protestu kierownika sklepu, popartego opinią komitetu członkowskiego, „miazgę jabłkową” „wcisnęto” sklepowi.

Kto i za to odpowiada?

Czekamy wyjaśnienia Dyrektora Oddziału Warzywno-Owocowego PSS. (stł)

Odpowiadamy Czytelnikom

Gertruda Szymańska. — Przedmieście, powiat Wolsztyn. Na punkcie skupu zapisuje się waga sztuki żywej. Dalsze obliczenie wynagrodzenia hodowcy zależne jest od wielu czynników, jak np.: klasy żywca, czy sztuka jest kontraktowana, czy w terminie oddawiona itp. Nie mając tych danych, nie możemy udzielić szczegółowej informacji. Wszelkie wątpliwości wyjaśni Pani również gminny delegat skupu. (2107-F)

Mieczysława Frąckowiakówna. Kurs gotowania prowadzi Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu. Obejmuje on 60 godzin wykładów, dwa razy w tygodniu. Opłata za kurs wynosi 15,— zł. Zgłoszenia przyjmują się przy ul. 23 Lutego 10. Tam też otrzyma Pani bliższe informacje. (2147-P)

Mieszkanie Wrzesni. Ulice miasta nie są utrzymywane w takiej czystości, jak należałoby sobie tego życzyć, z uwagi na małą ilość zamiataczy. — Zlikwidowanie usterek przy kanalizacji wymagałoby całkowitego przebudowania urządzeń, na co Prezydium MRN nie posiada w tej chwili kredytów. Ślady po afiszach na ścianach Ratusza usunięto. Na list z dnia 20 IX br. odpowiemy po wyjaśnieniu przedstawionej sprawy. S. P. — Slesin, pow. Konin. —

Pracę Pogotowia Ratunkowego regulują instrukcje wydane przez Ministerstwo Zdrowia. Zadaniem Pogotowia Ratunkowego jest nie sienie pomocy doraźnej w nieszczęśliwych wypadkach, lub udzielenie pomocy lekarskiej w przypadkach nagłego zachorowania zagrażającego życiu pacjenta, o ile lekarz rejonowy nie może jej udzielić. Transportem chorego zajmuje się Pogotowie Ratunkowe na polecenie lekarza. W innych wypadkach chorych przewożą terenowe Wydziały Zdrowia, które posiadają własne środki lokomocji. (1852-P)

Instytucje wyjaśniają

W następstwie notatki pt. — „Trzeba pomóc kaliskiemu MDK” — Prezydium MRN w Kaliszu wyjaśnia, że ob. Zygmunt Dobrowolski otrzymał już pomieszczenie zastępcze, do którego już wkrótce przeniesie swój warsztat szutkniczy. Gorzej jest z ob. Sudalskim, dla którego Wydział Kwaterunkowy nie potrafił jeszcze znaleźć mieszkania za stepowego. Sądymy, że na translokację ob. Sudalskiego młodzież z kaliskiego MDK długo nie będzie musiała czekać.

Interwencje skuteczne

Notatka pt. „Kto przoduje w podstawach, kto utrudnia planowy skup zboża w woj. zielonogórskim” — doprowadziła do zlikwidowania załogi w załatwianiu odwołań przez Prezydium GRN w Deszczynie i Bogdanu.

Pantocid-tabletki

Rozpuszczone w wodzie służą do dezynfekowania ran, plukania gardła (2 tabl. na 1 litr wody) itd. Rozpylone roztwory służą do dezynfekowania mieszkań i pomieszczeń gospodarczych (kurniki, chlewy itp.)

Tabletki Pantocid rozpuszczone w wodzie (1 do 2 tabletek na 1 litr) podawanej do picia w hodowli drobiu, usuwają groźbę wielu chorób wśród ptactwa domowego.

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD K2206

Lokale

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką, balkonem, 1 piętro, ogrzewanie piecowe, willa (Osiedle Grunwaldzkie), na ładne 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15793g.

Pokój duży z balkonem, 1 ptr., osobnym wejściem, w centrum, zamienię na 2 względnie 1 1/2 pokoju z kuchnią, tylko samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15799g.

Studentka stomatologii szuka pokoju w centrum. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15800g.

Dwóch pokoi (ewtl. 1) z kuchnią, do remontu poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15806g.

Inżynier z córką, oboje pracujący, poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15807g.

Samotna urzędniczka poszukuje pustego pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15808g.

Lokalu na warsztat poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15859g.

Student rolnictwa spiesznie poszukuje pokoju, może być 2-osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15810g.

Lokalu na warsztat poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15859g.

Student rolnictwa spiesznie poszukuje pokoju, może być 2-osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15810g.

Lokalu na warsztat poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15859g.

Student rolnictwa spiesznie poszukuje pokoju, może być 2-osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15810g.

Lokalu na warsztat poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15859g.

Student rolnictwa spiesznie poszukuje pokoju, może być 2-osobowy. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15810g.

Lokalu na warsztat poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15859g.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza Mechaników w Poznaniu, ul. Wielka 21

podaje do wiadomości, że uruchomiła PUNKT USŁUGOWY NR 3

NAPRAWA BRONI MYŚLIWSKIEJ

Poznań, ul. Czerw. Armii nr 26, tel. 521-34. K2243

Dwie pracujące panienki poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 15857g.

Trzymiesięczna, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163. K2114

Tańców ludowych, nowoczesnych wycieczka Szczurkówna, Szczurek, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 15585g

Kursy pisania na maszynie. — Informacje i zgłoszenia: Poznań, ul. Świerzyńska 15, 1 ptr., telefon 500-94. 15788g

Podnoszę oczka szybko, tanio, solidnie. Poznań, ul. Wielka 24. 15571g

Szyje, przerabiam niedrogo i elegancko, rysowane modele w tygodniu. Poznań, 23 Lutego 7. 15811g

Podnoszenie oczek na poczekaniu. Poznań, Czerwonej Armii 59. 15825g

Dnia 22 października 1953 r. zmarła nasza ukochana matka, z Masadyńskich

Jadwiga Słomińska
przeżywszy lat 75.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 23 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Puszczykowie.

W głębokim smutku pogrzebi synowie 15894g

Dnia 22 października 1953 r. zmarł po krótkiej chorobie towarzysz

Kazimierz Adamkiewicz
odznaczony krzyżem zasługi, nestor kinomechaników okręgu poznańskiego, członek egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej P. Z. P. R., wiceprzewodniczący Rady Miejskowej Z. Z. P. K.

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P. Z. P. R. RADA MIEJSKOWA Z. Z. P. K. PRZY OKR. ZARZ. KIN

W Zmarłym tracimy wzorowego towarzysza i współpracownika. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm., o godz. 11, na cmentarzu Jeżyckim.

DYREKCJA OKRĘGOWEGO ZARZĄDU KIN Podstawowa Organizacja Partyjna P

Z Wielkopolski

Mieszkańcy dzielnicowego Komitetu Blokowego nr 3 w Chodzieży założyli w tych dniach koło Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i rozpoczęli werbunek nowych członków. (Ko)

Prezydium PRN w Wągrowcu zawiadamia, że kierownicy Wydziałów i Referatów przyjmują skargi i zażalenia w każdy czwartek od godz. 17 do 20. (Kdw.)

Założa Czarnkowskich Zakładów Przemysłu Terenowego — Oddziału II w Kamienniku, zameldowała o przedterminowym wykonaniu planu rocznego. Wszyscy pracownicy brali udział we współzawodnictwie pracy.

Ostatnio utworzono przy Zarządzie Powiatowym ZMP w Krotoszynie koło prelegentów. Każdy z jego członków opiekuje się jednym z kół ZMP — owskich przy zakładach pracy. (B. M.)

W związku z 10 rocznicą istnienia ludowego Wojska Polskiego wyróżniono w Pile niektóre koła LPZ oraz ich aktywnych członków.

Nagrody przyznano kołom: przy Prezydium MRN, Gazowni Miejskiej, Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego, Zakładach Ziemiannych i Cegielni „Wawel” oraz aktywistom: Lachowi — Prezydium MRN, Szczygłowi — Gazowni oraz Piecurni i Olejniczkowi — Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego.

Uroczystość wręczenia nagród zakończono częścią artystyczną w wykonaniu zespołów szkolnych i zakładowych oraz orkiestry Budownictwa Miejskiego. (Ko)

Pracownicy Prezydium PRN w Zninie urządzili zbiórke na SFOS, która przyniosła 1.190 zł. W zbiórce wyróżnił się Wydział Oświaty i Pow. Zarząd Weterynaryjny.

Oddział I wiatowy PCK w Zninie wykonał do dnia 1 bm. 65 proc. rocznego planu pracy. Oddział prowadzi szkolenie sanitarne I i II stopnia. Ostatnio zorganizowano tu 10 nowych kół szkolnych PCK. Do najlepiej pracujących kół w powiecie znińskim należy koło PCK przy PKP — wąskotorowa. (Ke)

Zespół artystyczny MO z Chodzieży wystawił we Wronkach sztukę St. Żemskiego „Grzech”. Dochód z imprezy przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Centralny Związek Spółdzielczy przyznał propozycję przechodni dwóm najlepszym zespołom pracowników piekarni PSS we Wronkach za zwycięstwo we współzawodnictwie. W skład zwyciężczych zespołów wchodzi 11 pracowników. (Jki)

Pracownicy PSS w Mogilnie pomagali w Spółdzielni Produkcyjnej w Kolodziejewie przy wykopkach ziemniaków. 16-osobowa ekipa zebrała 75 ton ziemniaków w ciągu 3 godzin. (A. M.)



Ciche skrzyknięcie drzwi zmusiło Golda do obejrzenia się. Przed nim w czapce, zmęczony i chmurny, stał Łazarzewski. Gold poderwał się.

— Dobry wieczór, panie majorze!
— Dobry wieczór — niechętnie odpowiedział major.

— Nie ma nic piękniejszego nad wiedeńskie kwietniowe wieczory — rozpoczął Gold wkładając monokl.

— Otoż, panie Gold — Łazarzewski jakby nie słyszał słów Golda — rezygnujemy z waszych poręcz.

— Dlaczego? Co się stało? — Gold poczuł niepokój. — Nie rozumiem.

— Nie zamierzam podawać przyczyn. Fakt, że pańskie poręcze nie są mi potrzebne.

— Dziwne — mruzczał Gold, starając się zająrzeć Łazarzewskiemu w oczy. — Przecież most na Schweden-Kanal wkrótce będzie zakończony, a poręcze ulepszą budowlę.

Łazarzewski spojrzał nad głowę Golda i zapytał głośno po angielsku:

— Czego chcecie?

Gold nerwowo obejrzał się. Na progu wchodził stał wyprostowany po wojskowemu Joe. Energicznie zasalutował. „Murzynowi” pewnie znudziło się czekać i chce widocznie przypomnieć o tym, że czas jechać. Dlaczego jednak patrzy na Łazarzewskiego?

— Mister Łazarzewski, proszę mi wybaczyć, że wszedłem bez pozwolenia, ale ważna sprawa skłoniła mnie do tego. Przed wami stoi — Joe wskazał na Golda — człowiek, który otrzymał pieniądze za oszczerstwo, rzucone na budowniczych mostu. Składam protest, w imieniu wszystkich uczciwych Amerykanów. W tecze tego człowieka leży jego brudny artykuł i pieniądze, które za niego otrzymał.

Gold zbladł.

— Kłamstwo! — powiedział głośno. — Pieniądze te nie mają związku z artykułem.

Zaczął się wycofywać w kierunku wyjścia. Łazarzewski wziął go za marynarkę i posadził na krześle.

— Siadajcie. Siedźcie spokojnie. Nie będę



Praca na Starym Rynku, gdzie rekonstruuje się zabytkowe kamieniczki w stylu architektury staromiejskiej, wymaga od budowniczych specjalnych zdolności. Ozdobne attyki, gzymsy i płaskorzeźby upiększają domy tej powstającej z gruzów dzielnicy.

Na naszym zdjęciu: wyrabiająca 303 proc. normy brygada kamieniarzy Zarządu Budowlanego nr 13 zapoznaje się z nowymi projektami. Stoją od lewej: Michał Magda, kierownik zespołu Józef Organista, Leon Chrzanowski, Stefan Palacz i Bolesław Nowak. Fot. H. Ignar

Bezdomne muzeum

Kalisz należy do nielicznych w Wielkopolsce miast, posiadających własne muzeum. Mieściło się one przez długie lata w pięknym gmachu kaliskiego ratusza, gdzie na najwyższym piętrze zajmowało kilka niezbyt obszernych sal. Ale Państwowe Muzeum w Kaliszu, jak brzmiała jego obecna nazwa, nie mogło przejawiać niestety większej działalności kulturalnej. Ze względu na brak odpowiednich sal nie organizowano w nim żadnych wystaw i imprez. Było rzeczą oczywistą, że w takich warunkach lokalowych nie ma mowy o przeprowadzeniu selekcji eksponatów, dostosowaniu muzeum do nowych potrzeb i zreorganizowaniu poszczególnych działów. Dlatego też władze miejskie postanowiły przydzielić placówce kaliskiej nowe lokale, bardziej odpowiadające jej zwiększonemu potrzebom.

Słusznej decyzji Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kaliszu nie przemysłano jednak do końca i dlatego realizacja jej natrafiała na poważne trudności. W lipcu ubiegłego roku przeniesiono muzeum do kilku sal w gmachu przy ulicy Stalina 27. Dyrekcja spodziewała się, że gmach przekazany jej będzie w całości i dlatego nie rozpakowywała skrzyń z eksponatami. Mijały jednak długie miesiące, w czasie których trwały bezustanne starania różnych instytucji o przyznanie im lokali w tym samym budynku. W rezultacie długich targów część gmachu otrzymał Zarząd Powiatowy ZMP oraz Miejska Biblioteka Publiczna. Na siedzibę muzeum przeznaczono inny budynek mieszczący się przy ul. Kościuszki 12.

W dniu 13 lipca br. skryżowanie muzealne przewieziono do nowego lokum. Ale i tutaj dwupiętrowy budynek również nie był opróżniony. Sale

parterowe i znaczną część pierwszego piętra zajmuje podziemie dzisiejszy Wydział Finansowy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, natomiast na drugim piętrze znajdują się biura MHD. Z wielkim trudem udało się kierownikowi muzeum wytargować tam trzy niewielkie pokoiki. Jeden z nich przeznaczono na kancelarię, drugi — na mieszkanie dla rodziny kierownika, a w trzecim zna gazynowano najcenniejsze i wymagające specjalnej ochrony eksponaty. Znaczną część skrzyń ze zbiorami umieszczono w szopie na podwórzu.

I znów mijają tygodnie i miesiące na jałowym wyczekiwaniu, kiedy Wydział Finansowy PRN opróżni zajmowane dotychczas lokale i przeniesie się do nowych już wyznaczonych pomieszczeń. Aby to jednak nastąpiło, przeprowadzić trzeba szereg przesunięć lokalowych i wykonać najpilniejsze remonty.

was bli, choć warto by było. A więc napisać artykuł, w którym...

— Udowodnię, że most wasz budowany jest niewiślawie i jest zwykłym bluffem — rzucił nagle Gold, widząc że sprawa przegrana. Wiedzieć nie potrzebuje tego budownictwa.

— Mówcie w swoim imieniu! Po co proponowaliście mi swoje poręcze skoro, jak mówicie, most jest zwykłym mydleniem oczu?

— Moje poręcze byłyby jednym trwałym i uczciwym elementem...

— O uczciwości ani słowa! — groźnie powiedział Łazarzewski. — Tu nikt wam nie uwierzy. Wziew napisaliście artykuł? Którą ręką pisaliście, prawą czy lewą?

— To nie ma znaczenia — warknął Gold. — Pisałem na maszynie. Kierowało mną uczucie, uczucie uczciwego inżyniera. Argumenty moje oparte są na nieodparty faktach. Nie jest mi wszystko jedno, co budują w moim rodzinnym mieście...

— Ręce! — major nie podniósł głosu, lecz powiedział to takim tonem, że Gold wzdrygnął się. — Pokażcie ręce. —

— A co macie do nich?

— Nie macie się czego bać, jeśli to są ręce uczciwego człowieka.

Gold wyciągnął dłoń przed siebie. Prawa nosiła ślady dawnych ran, palce były zlekka skrzywione.

Głos Łazarzewskiego dzwijał spokojnie i równo.

— Magnus. Oto wasze prawdziwe nazwisko. Was jeszcze dobrze pamiętają, we Florisdorfie. Przywłaszczaliście cudze dokumenty. Teraz rozumiem, dlaczego wam się nie podoba nasz most.

Major chwycił Golda za kołnier marynarki, odprowadził do drzwi i pchnął na podwórze.

— Lida — powiedział cicho — przynieś miendnicę i mydło. Muszę wymyć ręce. Zaczekaj, a czy jutro nie mogłabyś przyrzucić pierożków? Chciałbym zaprosić przyjaciół z budowy.

Gold zarył twarzą w pulchną ziemię klombu. Podnosząc teczkę, ze strachem spojrzał na werandę. Podniósł go i odprowadził do stolika w kącie podwórza Laube. Gold zastukał i poprosił wina. Wypił i westchnął z ulgą.

(29)

(Ciąg dalszy nastąpi)

MIESIĄC POGŁĘBIENIA PRZYJAŹNI POLSKO-RADZIECKIEJ

Radosne dni

W niezwykle serdecznej atmosferze przebiega tegoroczny Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. We wszystkich miastach i miasteczkach, a także wsiach woj. poznańskiego członkowie TPP-R organizują uroczyste akademic, poświęcone tym pięknym dniom. Rośnie też szybko liczba członków najbardziej masowej organizacji w Polsce, jaką jest Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W powiecie kępińskim zwerbowano 500 nowych członków TPP-R. Z inicjatywy ZMP-owca Mariana Rozefeldy powstało nowe koło przy PGR Słupia. Dalsze koła zawiązały się przy komitetach rodzicielskich

w przedszkolach nr 1 w Kępnie i w Lasach. Powiatowe Zakłady Mleczarskie i Szpital Powiatowy w Kępnie oraz Szkoła Budowlana w Ostrzeszowie zorganizowały kursy języka rosyjskiego. W pow. kępińskim wygłoszono już 25 referatów na temat życia ludzi radzieckich. Filmy radzieckie cieszą się w mieście i na wsi dużym powodzeniem. Ogółem oglądało je ponad 4.000 osób.

Założa PSS w Wągrowcu postanowiła rozprzecznić 100 sztuk odznak TPP-R, pozyskać 30 nowych członków, zorganizować wystawę książek i czasopism radzieckich, utworzyć ekipy łączności miasta ze wsią celem zorganizowania nowych kół TPP-R oraz ustawić przed gmachem PSS gablotkę z artykułami na temat przyjaźni polsko-radzieckiej.

W Liceum Ogólnokształcącym w Krotoszynie odbyło się spotkanie nauczycielstwa z uczestnikami wycieczki do Związku Radzieckiego. W części artystycznej wystąpił: chór i zespół świdłowski Liceum.

W pow. mogileńskim zwerbowano już 173 nowych członków TPP-R oraz zorganizowano 26 imprez artystycznych, 26 odczytów i 8 kursów języka rosyjskiego. Dużą ruchliwość przejawia koło TPP-R przy Szpitalu Powiatowym. Ostatnio koło to zorganizowało kilka odczytów i pogadanek na temat przyjaźni polsko-radzieckiej.

Pracownik Fabryki Porcelany z Chodzieży — Mikołaj Krawiec zameldował w Zarządzie Powiatowym TPP-R o zwerbowaniu przez siebie 350 nowych członków Towarzystwa. Kierownik Szkoły Podstawowej nr 2 — Tadeusz Białki zwerbował 200 członków, w tym 100 w zespole PGR Oleśnica.

Na podstawie materiałów od korespondentów: J. Kozaka, A. Małeckiego, B. Michalkówny, K. Walczewskiego, S. Nowaka i Z. Polaka — opracowała — ds.

Już w niedzielnym numerze

„Głosu” ukaże się pierwszy rysunek naszego błyskawicznego konkursu popularyzującego radzieckie metody pracy

Wiele cennych nagród m. in.:

- dwie teczki skórzane
- kasety z papierosami
- piękne albumy
- książki itp.

Szczegóły dotyczące konkursu i dokładny spis nagród podany w numerze niedzielnym.

24 KRONIKA PAŹDZIERNIK



Na ogół pogodnie. Nocą przymrozki. Dniem temperatura maksymalna około +13 stopni C. Wiatry słabe, lub umiarkowane z kierunków południowo-wschodnich.

2800 rodzin

czeka na węgiel

Jeszcze w czerwcu br. biura opałowe w Gorzowie rozpoczęły pobierać opłaty za węgiel, który miano dostarczyć w ciągu dwóch tygodni od dokonania wpłaty. Do dnia 1 października br. jednak węgla nie otrzymało jeszcze przeszło 2800 rodzin. Przy obecnych środkach transportowych, jakimi dysponuje zakładnica opału, rozwiązanie reszty węgla potrwa co najmniej do końca grudnia br. A przecież okres ogrzewania mieszkań już się rozpoczął.

Niezrozumiałe jest także to, że Wydział Handlu Prezydium MRN nie chce zwrócić opłat przewozowych po-branych również od tych rodzin, które chciałyby zwieźć węgiel własnymi środkami. (czm)

Uruchomić zamknięte kioski

Od dłuższego czasu w Kargowej, pow. sulechowski jest nieczynny jedyny kiosk gazetowy. Skutkiem tego tamtejsi mieszkańcy nie mają możliwości nabywania dzienników. PPK „Ruch” w Sułchowie powinien ponownie uruchomić zamknięty kiosk. (tur)

Mieszkańcy ulic: Armii Czerwonej, Staszka, Konopnickiej oraz Zwirki i Wigury we Wrzesznie odczuwają dotkliwie brak sklepu lub kiosku, w którym można by zaopatrywać się w papierosy, cukierki, znaczki pocztowe itp. drobiazgi.

Może by Spółdzielnia Inwalidów zajęła się uruchomieniem nieczynnego od dłuższego czasu kiosku przy zbiegu ulic: Armii Czerwonej i Staszka? (St-St)

Z wydawnictw

Ziemia Lubuska

Na półkach księgarskich ukazał się nowy przewodnik „Ziemia Lubuska”, napisany przez A. Dubowskiego i F. Jaskowiaka (Warszawa 1953 r., Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, stron 136, cena zł 8.30). Jest to pierwszy polski przewodnik po Ziemi Lubuskiej. Autorzy bardzo sumiennie opracowali część historyczną i specjalnie podkreślili prawa Polski do tych terenów. Uwiedziony jest również wielki wkład państwa w zagospodarowanie Ziemi Lubuskiej po zniesieniu, jakim uległa w czasie ostatniej wojny. Część zatytułowana „Wycieczki po Ziemi Lubuskiej” zawiera opis ważniejszych miejscowości. Indeks i 2 szkiecowe mapki podnoszą wartość użytkową przewodnika. (c)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19, II otr. tel. nr 62-70, 64-75.
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im. M. Kasprzaka Poznań.
K-4-52080

Teatry

OPERA — g. 19

„Hrabina”

Polski — g. 15.30 i 19

„Stefan Czarniecki”

NOWY — g. 19

„Grzech”

KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30

„Balik gospodarski”

TEATR MŁODEGO WIDZA — g. 16.30

„Zajac Chwalipieta”

TEATR SATYRYKÓW — g. 20.15

„Siódme poty”

Kina

APOLLO — g. 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30

„Nierozłączni przyjaciele”, por. g. 10 i 12

„Maksymek”

BAŁTYK — godz. 13, 15, 17, 19 i 20.30

„Nierozłączni przyjaciele”, niedz. por. 9 i 11

„Maksymek”

MUZA — g. 11.14, 16, 18 i 20

„Wiosna”, niedz. por. g. 10

CO GDZIE KIEDY

„Burza nad Azją”, g. 12

„Wiosna”, g. 13

„Słoń i mrówka”, g. 14, 16, 18 i 20

„Śmiali ludzie”, niedz. g. 10 i 12

„Droga do sławy”, g. 14 i 15

„Słoń i mrówka”, g. 13.30, 15 i 16.30

„Opowieść o polowaniu”, g. 20

„Czekaj na mnie”, niedz. g. 10 i 12

„Córka marynarza”

PIAST — g. 17 i 19

„Podstęp śwatek”

METALOWIEC — g. 17.30 i 19.30

„As wywiadu”

WIRY — g. 19

„Życie zwycięża”

Wystawy

SALE PREZ MRN — g. 10-19

„Wielki Proletariat”

CBWA, al. Marcinkowskiego 28 — g. 10-18

„Sztuka realizmu socjalistycznego w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej”

PROGRAM II

fala Poznania 249 m

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18.45 (P), 21, 23.50

Muzyka: 5.25, 6.50, 7.20 — poranna, 8 (P) — operowa, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert rozrywkowy

13.40 — pieśni kompozytorów polskich, 15 — Czajkowski: z „Pór roku”, 16 — pieśni w wyk. Państw. Ukraińskiego Zespołu Ludowego, 16.20 (P) — polska, 17.15

(P) — różnych narodów, 17.45 (P) — trio rytmiczne, 18.15 (P) koncert życzeń dla aktywistów TPP-R, 19.05 (P) — rozrywkowa, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — przy sobocie po robocie, 21.36 taneczna, 22.20 — pieśni kompozytorów radzieckich, 22.40 — taneczna, 23.10 — na dobranoc

Audycje inne: 5.10, 5.20 (P), 12.45 — dla wsi, 14.10 i 14.30 szkolna, 15.10 opow. pt. „Radosz Makara Iljczka”, 15.30 dla dzieci, 16.50 pt. „Czy znacie te fakty?”, 17.35 (P) — komentarz aktualny 18 (P) opow. dla młodzieży, 18.55 (P) dla dzieci, 19.15 (P) — „Sąsiedzkie spotkanie”, 22 — odc. 11 pow. „Wojt Walborski”

Sport: 21.26 — wiadomości sportowe